

# REPUBLIKA

LÓDŹ. WTOREK, DNIA 23 LIPCA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 200

## LEWICA FRANCUSKA PRZECIW LAVALOWI

Dalsza akcja przeciw dekretem i deflacji. — B. kombatanci przeciw zmniejszeniu emerytur

### W całej Francji odbywają się manifestacje uliczne

Paryż, 22 lipca. (PAT).

Wielki funkcjonariuszy Instytucji użyteczności publicznej zorganizował w Paryżu manifestację przeciw dekretem rządowym, w której wzięło udział około 8.000 osób. Spiewając międzynarodowe manifestanci usiłowali przerwać marsz policji i gwardji konnej.

O godz. 19-ej prefekt departamentu Loary wydał polecenie usunięcia manifestatorów z miejsc publicznych, którzy udadzą się w spokoju na giełdę. Do godz. 21-ej nie sygnalizowano żadnych poważnych incydentów.

Również w Strasburgu syndykaty i organizacje zorganizowały manifestację, w której uczestniczyło kilkaset osób. Manifestanci zostali rozproszeni przez policję. Do poważnych incydentów nie doszło.

Paryż, 22 lipca. (PAT).

Wypowiedzi lewicowe starają się wywołać akcję przeciw dekretem rządowym.

W niedzielę zorganizowano w wielu miejscach prowincjonalnych zebrania proklamacyjne, w których wzięły udział liczne szeregi urzędnicze.

„Humanite“ podaje, że w Lille wzięło udział w zebraniu manifestacyjnym 3 tys. urzędników. W Rouen protestowało 2 tys. b. kombatantów, w Nevers 3 tys. inwalidów i pracowników państwowych a w Auril w zebraniu protestacyjnym wzięło udział 1000 osób, w Bisheim 1800, w Tours 1000 osób.

Paryż, 22 lipca. (PAT).

Wśród b. kombatantów w dalszym ciągu panuje duże niezadowolenie z dekretem oszczędnościowym.

„Le Quotidien“ twierdzi nawet, że minister emerytur Rivollet, sekretarz generalny konfederacji b. kombatantów proponuje na dzisiejszym zebraniu konfederacji nie tylko zgłoszenie ostrego protestu przeciw dekretem, ale również zorganizowanie wielkiej manifestacji ulicznej, która, wychodząc z bulwaru, kończyłaby się aż na Champs-Élysées.

Dziennik twierdzi, że pomimo zakazów wszelkich manifestacji ulicznych, manifestacja jednak rządowi sprzeciwia się temu żądaniu b. kombatantów. „Le Quotidien“ termin tej manifestacji wyznaczył będzie prawdopodobnie na najbliższą niedzielę na godz. 15-tą.

Szczególne ugrupowania b. kombatantów

batantów nie wypowiadają się jednak przeciw dekretem rządowym w formie bezwzględnie potępiającej. Unia federalna b. kombatantów, grupująca przeważnie elementy lewicowe, postanowiła zwołać nadzwyczajne ogólne zebranie delegatów, celem zastanowienia się nad sytuacją.

W ogłoszonym komunikacie Unia federalna zwraca uwagę na niedostateczność akcji rządu w dziedzinie obniżenia kosztów utrzymania i protestuje

przeciw niesłusznemu zmniejszeniu emerytur b. kombatantów.

Na kongresie regionalnym Unii narodowej b. kombatantów w Gournay pod Rouen, reprezentującym 42 tys. członków, powzięto m. in. rezolucję, domagającą się, aby w r. 1936 postanowienia dekretem zostały złagodzone.

Stowarzyszenie b. kombatantów „Towarzysze Walki“ w ogłoszonym komunikacie wyraża przeświadczenie, iż dekrety rządowe zgodne są z interesami

mi kraju, i potenia demagogiczną agitacją i sojusz z elementami rewolucyjnymi.

Paryż, 22 lipca. (PAT)

Sąd karny wydał dziś wyrok w sprawie manifestantów, zaarrestowanych w czasie ostatnich demonstracji przeciwko dekretem rządowym. 6 manifestantów skazano na kary więzienia od 8 dni do 3 miesięcy i na grzywny. Wykonanie kar zostało przeważnie zawieszono.

## Krwawe zaburzenia w Zagrzebiu

Starcia chorwatów z policją.—Ranni i zabici

Białogród, 22 lipca.

(PAT) „Politika“ donosi, że we wczorajszych zgromadzeniach publicznych w Zagrzebiu brało udział około 200.000 ludzi, których znaczna część przybyła z prowincji.

Przy zamieszkach, które wynikły z okazji tych wieców, zniszczono urządzenia w hotelu „Metropol“.

Na głównej ulicy Zagrzebia, Illica, doszło do starcia z policją, w którym jedna osoba została zabita.

Na chodniku złożono ciało zabitego, obok niego wieńce i palące się świece. Do północy ludność znajdowała się

na ulicach. W podnieconym nastroju śpiewano pieśni chorwackie.

Tłum domagał się wywieszenia wszędzie sztandarów chorwackich tak, iż nawet na domu prezydenta senatu Tomaszicza ukazał się sztandar Chorwacji.

**Premjer Stojadinovic twierdzi,**

**że zaburzeń nie było**

Białogród, 22 lipca.

(PAT) Skupczyna zakończyła dziś

wieczorem 2-gie czytanie projektu budżetowego, przyjmując przedłożenia rządowe 218 głosami.

W zakończeniu dyskusji przemawiał premier Stojadinovic, zapewniając uroczyście, że w czasie manifestacji w Zagrzebiu nie padł ani jeden zabity i nie zburzono ani jednego domu.

Według posiadanych przez premiera wiadomości, w dniu dzisiejszym żadnych zająć w Zagrzebiu nie było i panuje tam zupełny spokój. Wszelkie sprzeczne z tem wiadomości należą do dziedziny czystej fantazji i są tendencyjne.

## Groźba zamachu stanu w Grecji

Rząd stwierdza jednak, że restauracja monarchji nastąpi w drodze legalnej

Ateny, 22 lipca. (PAT).

Urzędowo zaprzeczono tu kategorię wszelkim pogłoskom o przygotowaniu zamachu stanu i o rzekomym

szybkim przyjeździe b. króla.

Jednakże prasa republikańska ujawnia pewien niepokój wskazując, że gen. Kondylis działa jako agent przygotowywania zamachu stanu.

## Katastrofa szybowca w Gdyni

Pilot uratował się przy pomocy spadochronu

Gdynia, 22 lipca.

Wczoraj obwód morski LOPP zorganizował w Gdyni na lotnisku w Rumii pierwszą na wybrzeżu polskim rewję lotniczą w której wzięły udział samoloty niemal wszystkich aeroklubów polskich. Rewja zgromadziła na lotnisku przeszło 5000 osób. Loty odbywały się przy silnym wietrze. Podczas akrobatycznych lotów jeden z szybowców na wysokości przeszło 1000 metrów po wykonanej „bezcze“ leciał na plecach. W pewnej

chwili nastąpiła katastrofa. Wiatr zerwał lotkę i szybowiec zaczął spadać na ziemię. Na wysokości 400 metrów nad ziemią pilot student politechniki gdańskiej Ryszard Drygała wyskoczył z gondoli i przy pomocy spadochronu zdołał szczęśliwie wylądować. Samolot rozbił się w drzazki. Publiczność zgotowała lotnikowi spontaniczną owację zarzucając go kwiatami.

## Wypadek samochodowy p. wojewody który wracał w towarzystwie gen. dr. Hubickiego z Ciechocinka

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wracał samochodem z Ciechocinka p. wojewoda łódzki Hauke - Nowak w towarzystwie p. gen. dr. Hubickiego. W pewnej chwili, jadący po nieprzejeźdzonej stronie wóz chłopski uderzył dyszlem w samochód pana wojewody, wybijając szyby. Dyszel przeszedł na wyłot przez szyby samochodu i cudem tylko pasażerowie wyszli bez szwanku,

Jedynie szofer p. wojewody, Mastocki, został lekko pokaleczony odłamkami szkła.

P. wojewoda po wypadku urzędował normalnie w Urzędzie Wojewódzkim, zaś p. minister Hubicki odbył odprawę sekretarzy i prezesów rad grodzkich i powiatowych BBWR z terenu województwa łódzkiego.

Wobec się restauracji monarchji. Premier Tsaldaris oświadczył dziś prasie, że Kocjas niema żadnej urzędowej misji w Londynie, jednakże i ta wizyta wydaje się republikańcom bardzo podejrzana.

Ateny, 22 lipca. (PAT).

Tsaldaris oświadczył przedstawicielom prasy, iż sprawa większości jaka będzie konieczna do przeprowadzenia rekonstrukcji będzie później przedmiotem porozumienia pomiędzy przedstawicielami świata politycznego. Tsaldaris pozatem zapewnił, iż wszystkie wyścia Kondylisa pozostają ściśle w ramach legalności.

W pewnych kołach politycznych wyrażają nadzieję, iż wobec gwałtownych sprzeczności, jakie wywołuje ewentualność restauracji i w obawie zaostrzenia wewnętrznej sytuacji w Grecji były król uczyni oświadczenie, stwierdzające, iż zgodzi się na powrót do kraju, jeżeli zostanie wzywany przez wszystkie stronnictwa reprezentujące ład społeczny.

## Wybuch wulkanu

Rzym, 22 lipca. (PAT).

Położony na wyspie, na północ od Sycylii wulkan Stromboli po wieloletniej przerwie wznowił dziś swą działalność.

Wybuch wulkanu był b. silny. Choć trwał niespełna pół godziny, towarzyszy mu deszcz popiołu.

Brak wiadomości, czy wybuch wydrządził jakieś straty.

## Premjer Stawek powrócił do Warszawy

Warszawa, 22 lipca. (PAT).

Prezes rady ministrów Walery Stawek powrócił do Warszawy i objął w dzisiejszym urzędowanie.

## B. marsz. Raczkiewicz mianowany wojewodą krakowskim

WARSZAWA, 22 lipca. (PAT).

Pan Prezydent R. P. podpisał dekret mianujący b. marszałka senatu W. Raczkiewicza na stanowisko wojewody krakowskiego.



# Dalsze represje hitlerowców przeciw katolikom

## Zakaz noszenia mundurów i ćwiczeń sportowych dla związków młodzieży katolickiej. - W Niemczech będzie tolerowany tylko narodowy socjalizm

### Nowy minister wyznań Kerl przygotowuje się do „nowych zadań”

Berlin, 22 lipca. (PAT) Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy zabronione zostało na terenie całych Niemiec noszenie mundurów przez członków organizacji młodzieży katolickiej w szyku zwartym, urządzania jakichkolwiek imprez sportowych, noszenia wyróżniających się odznak oraz wystawiania własnych chorągwi.

Zakaz ten motywowany jest ze strony miarodajnej w sposób następujący: „W ostatnich czasach zwracało coraz większą uwagę, iż związki katolickie, a przede wszystkim związki młodzieży katolickiej, przekraczały normy, nakreślone im przez wewnętrzną sytuację polityczną. Zauważono przytem, iż związki te rozwijały żywą działalność w dziedzinach zastrzeżonych wyłącznie dla młodzieży hitlerowskiej, której organizacje są jedynie uznane przez państwo. Czynniki miarodajne nie mogą godzić się nadal z tym stanem rzeczy, który „doprowadził do ogólnego zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego”.

Powyzszy zakaz wydany został już w ub. sobotę, opublikowano go jednak dopiero w dniu dzisiejszym.

W związku z tem na uwagę zasługuje mowa, wygłoszona przez przywódcę niemieckiego frontu pracy dr. Ley'a, który przemawiał w Passawie do przedstawieli starej gwardji S. A.

Dr. Ley oświadczył m. in. że partja narodowo-socjalistyczna stawia sobie „roszczenia totalne” do dusz narodu niemieckiego.

### Krwawy protest przeciw ubiorom europejskim

Teheran, 22 lipca.

(PAT) W Meched znany policjant agitator Szeik Bahlub zwołał pod gołym niebem zgromadzenie ludowe, na którym gwałtownie przemawiał przeciwko nowym zarządzeniom rządowym, dotyczącym noszenia europejskich ubrań.

Doszło do starcia z policją, podczas którego było kilku zabitych i rannych.

Dzięki energicznej interwencji policji, udało się aresztować większość przywódców zaburzeń. Szeik Bahlub uciekł. W Meched panuje zupełny spokój.

Poznań, 22 lipca. (PAT).

W Poznaniu zmarł jeden z ostatnich weteranów z roku 1863 śp. płk. Walenty Czerkawski. W Wielkopolsce żyje obecnie jeszcze tylko 6 weteranów z 1863 r.

### Zaproszenia i ludzie

## Nieznane utwory Tolstoja

### Dopiero teraz ukażą się w druku niektóre jego dzieła oraz listy prywatne

W testamentcie Leo Tolstoj pozbaWił swych spadkobierców monopolu na wydawanie jego dzieł. Żądał, aby najbliższy przyjaciel, W.G. Czertkow, zamieszkał wszędzie na jego dziełach, które po śmierci wydał: „Przedruk dozwolony”. Właśnie te dwa słowa stały się większą przeszkodą do wydawania dzieł zebranych, niż byłyby nią kalkulacje handlowe spadkobierców, czego Tolstoj chciał uniknąć. Prywatni wydawcy nie musieli brać pod uwagę honorarjów autorskich dla rodziny autora i zaraz na drugi dzień po wyjściu z druku książki którykolwiek wydawca mógł bez żadnych skrupułów przedrukować dowolną pracę Tolstoja. Jest to właśnie jeden z powodów, dlaczego po śmierci Lwa Tolstoja raz tylko wydano jego dzieła, właściwie tylko w 24 tomach.

Dopiero obecnie uregulowano sprawy spuścizny po tym wielkim myślicielu i genialnym pisarzu.

Wydawnictwo państwowe przystą-

du niemieckiego. Nie możemy ścierpieć tego, aby panowały w Niemczech inne partie lub inne światopoglądy. Wierzymy bowiem, że naród niemiecki stać się może wiecznym jedynie przez narodowy socjalizm. Żądamy wszystkich dusz

## Znow wyroki przeciw zakonnikom za przestępstwa dewizowe

Berlin, 22 lipca.

(PAT) Przed jednym z sądów berlińskich rozpatrywana była dziś sprawa dwóch zakonników katolickiego zakonu misjonarzy, oskarżonych o przekroczenia dewizowe.

Prokurator oskarżał obu zakonników o to, że dokonywali niedozwolonych obrotów dewizowych.

Mocą wyroku oskarżony ojciec Marcin Utsch skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia i karę pieniężną w wysokości 75 tysięcy mk. Drugi oskarżony 47-letni Rudolf Wilmsen prowadził na konu skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia i karę pieniężną w kwocie 20 tysięcy marek.

## Traktat waszyngtoński świstkiem papieru

### Admiralicja brytyjska przeciw zasadzie utrzymania procentowego stosunku pomiędzy flotami poszczególnych państw

Londyn, 22 lipca.

(PAT) Pierwszy lord admiralicji Eyres Monsell wygłosił w czasie debaty nad budżetem marynarki w izbie gmin przemówienie, w którym oświadczył, że zasada utrzymywania pewnego

stosunku między flotami różnych państw winna być ostatecznie porzucona. Odbiliśmy rozmowy dwustronne z szeregiem krajów m. in. z Francją, Japonją i St. Zjedn. Postanowiliśmy ponować zniechęcenie łodzi podwodnych tylko zbierze się konferencja wszechna i mamy nadzieję, że wio naszej akcji będą jak najlepsze. Niemcy będą z nami.

## Ile łodzi podwodnych

### mogą wybudować Niemcy w ramach układu londyńskiego?

Londyn, 22 lipca. (PAT).

Minister marynarki Eyres Monsell, zapytany w izbie gmin na temat budowy przez Niemcy, w ramach porozumienia morskiego angielsko-niemieckiego, łodzi podwodnych, oświadczył, że flota angielska liczy w obecnej chwili 52.700 ton łodzi podwodnych.

Porozumienie angielsko-niemieckie zapewnia Niemcom 45 proc. tego tonażu czyli globalnie 23.715 ton.

Marynarka niemiecka może budować łodzie podwodne według własnego ur-

znania jeżeli chodzi o wysokości tonażu poszczególnych jednostek.

Z powyższej odpowiedzi ministra wynika, że o ile Niemcy postanowią skoncentrować budowę łodzi podwodnych na jednostkach niskotonowych, np. na małych łodziach podwodnych o wyporności 200 ton, to marynarka niemiecka może bez przeszkód ze strony W. Brytanji wybudować w ramach porozumienia nawet 100 łodzi podwodnych.

## Zniżka florena holenderskiego

### sygnalizuje bliskie przesilenie rządowe

Paryż, 22 lipca. (PAT).

Na giełdzie parwskiej nastąpiła nagła zniżka florena holenderskiego, który notowany był przy zamknięciu — 1.022,25, wobec kursu 1.028 przy ostatnim zamknięciu.

Zniżka ta, jak twierdzi „Information” pozostaje w związku z debatą, jaka odbędzie się jutro w parlamencie holenderskim w czasie której socjaliści zamierzają wystąpić z gwałtownym atakiem na rząd spowodu akcji oszczędnościowej gabinetu Collynsa.

Pewne obawy co do losów gabinetu budzi stanowisko katolików. W kołach politycznych, jak zapewnia korespondent paryskiego organu finansowego nie przypuszczają jednak, aby katolicy holenderscy mogli głosować za socjalistami przeciw rządowi.

Nawet w wypadku, gdyby to zresztą nastąpiło, królowa mogłaby odmówić przyjęcia dymisji gabinetu, który odwołałby się wtedy do opinii kraju przez rozpisanie nowych wyborów.

obojętne czy są one protestanckie, też katolickie. Stać się one muszą dewszystkiem niemieckimi i nie wianymy się walki o nie, która ma być Berlin, 22 lipca.

(PAT) Urzędowo donoszą że mianowany minister wyznań dr. Kerl rozpoczął 3-dniowy urlop, który służyć mu ma na przygotowanie się do pełnienia postawionych mu przez kierza nowych zadań.

Wiadomość ta została bez bliższego wyjaśnienia ogłoszona. Stwierdza ona jednak, że wśród czynników kompetentnych w obecnej chwili niema jeszcze ustalonych poglądów na aktualne sprawy polityki wyznaniowej.

## Ważny dzień w historii

### W dniu jubileuszu 100-letniej rocznicy powstania państwa polskiego

(PAT) W dniu jubileuszu 100-letniej rocznicy powstania państwa polskiego w Warszawie odbył się uroczysty koncert, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie państwa. W programie koncertu znalazły się utwory polskich kompozytorów, w tym m. in. Chopina, Szymanowskiego i Paderewskiego. Koncert zakończył się wspaniałym występem chóru i orkiestry.

## Ważny dzień w historii

### Ważny dzień w historii

(PAT) W dniu 22 lipca, w Warszawie odbył się uroczysty koncert, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie państwa. W programie koncertu znalazły się utwory polskich kompozytorów, w tym m. in. Chopina, Szymanowskiego i Paderewskiego. Koncert zakończył się wspaniałym występem chóru i orkiestry.

SALA FILHARMONJI  
**TEATR MŁODYC**  
z Warszawy, Kier. art. Michał Brandt  
DZIŚ I przedstawienie o godz. 9.15  
**BOSTON**  
Bilety w Kultur-Lidze, w Kasie Filharmonij

## Ważny dzień w historii

### Ważny dzień w historii

(PAT) W dniu 22 lipca, w Warszawie odbył się uroczysty koncert, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie państwa. W programie koncertu znalazły się utwory polskich kompozytorów, w tym m. in. Chopina, Szymanowskiego i Paderewskiego. Koncert zakończył się wspaniałym występem chóru i orkiestry.

## Ważny dzień w historii

### Ważny dzień w historii

(PAT) W dniu 22 lipca, w Warszawie odbył się uroczysty koncert, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie państwa. W programie koncertu znalazły się utwory polskich kompozytorów, w tym m. in. Chopina, Szymanowskiego i Paderewskiego. Koncert zakończył się wspaniałym występem chóru i orkiestry.

## Ważny dzień w historii

### Ważny dzień w historii

(PAT) W dniu 22 lipca, w Warszawie odbył się uroczysty koncert, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie państwa. W programie koncertu znalazły się utwory polskich kompozytorów, w tym m. in. Chopina, Szymanowskiego i Paderewskiego. Koncert zakończył się wspaniałym występem chóru i orkiestry.





# ABISYNI ROSNĄ NASTROJE WOJENNE

Wraz z koptami, jak i mahometanie bronić będą niepodległości. — Wielkie zebrania ludowe i zaciąg ochotniczy do armji. — Starania o pożyczkę w Anglii

## Jednolity front czarnych przeciw inwazji białych

Adds Abeba, 22 lipca. (PAT) W całym kraju odbyły się zebrania ludowe, urządzone przez związek młodzieży abisyńskiej, przy liczącym udziale ludności. Przemówienia nacechowane były propagandą za obroną kraju, przyczem głównym tematem był zatarg włosko-abisyński. Głos zabierali naprzemiennie duchowni chrześcijańscy i muzułmańscy, urzędnicy państwowi, członkowie organizacji politycznych, którzy podkreślali, że Abisynia od 2 tys. lat jest państwem niepodległym i że zarówno koptowie, jak i mahometanie będą bronić swej ojczyzny do ostatniej kropli krwi. Zaciąg oddziałów ochotniczych jest olbrzymi.

W dniu jutrzejszym cesarz obchodził rocznicę swych urodzin, lecz w obecności poważnej sytuacji politycznej wszelkie uroczystości związane z tą rocznicą zostały odwołane. Jedynie wieczorem cesarz przyjął do zamku członków komisji dyplomatycznej. Londyn, 22 lipca. (PAT) Korespondent specjalny „Times” z Addis-Abeby donosi, że w przemówieniach państwowych abisyńskich podkreśla się teraz coraz mocniej konieczność jedności pomiędzy chrześcijanami i mahometanami w kraju. Po raz pierwszy na mityngach odbywających się w Addis-Abebie, tak donosi, hasło jedności rasy czarnej walczy przeciw atakom rasy białej.

go ambasadora w Rzymie, który ogłosił deklarację stwierdzającą, że Japonia nie jest zainteresowana w sporze włosko-abisyńskim, wywołała we włoskich kołach politycznych silne oburzenie. Cała prasa włoska niesłychanie gwałtownie atakuje Japonię zarzucając jej nielojalność i brak znajomości elementarnych zasad życia międzynarodowego. Oburzenie to podsycają jeszcze informacje z Tokio stwierdzające, że prasa japońska wypowiada się zdecydowanie nie po stronie Abisynji. Przem, 22 lipca. (PAT). Ambasador japoński w Rzymie Sugimura w wywiadzie z przedstawicielem „Tribuna” oświadczył co następuje: — Potwierdzam w całej rozciągłości oświadczenie moje, złożone Mussoliniemu. To co powiedziałem odpowiada zaopatrywaniu rządu cesarskiego. Daję panu na to słowo. Następnie ambasador zaznaczył, że Japonia posłada w Abisynji interesy handlowe, których musi bronić, nie ma natomiast interesów politycznych. W grudniu r. Japonia utworzy w Addis-Abeba poselstwo.

Marinetti jedzie do Afryki Paryż, 22 lipca. (PAT). „Paris Soir” donosi z Rzymu, iż twórca futuryzmu, członek akademii włoskiej Marinetti zgłosił się na ochotnika do oddziałów, odchodzących do Afryki południowo-wschodniej. Marinetti liczy obecnie 59 lat.

## Czy Liga Narodów podejmie interwencję? Niezdecydowanie w łonie gabinetu brytyjskiego

Londyn, 22 lipca. (PAT) Dziś odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego w sprawie Abisynji. Konkluzje, do jakich doszedł gabinet, trzymane są w ścisłej tajemnicy. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że wśród ministrów brytyjskich zarysowały się dwa poglądy. Pierwsza grupa ministrów dąży do zlokalizowania zatargu włosko-abisyńskiego i nie chce wciągać Ligi Narodów zbyt daleko w ten konflikt. Druga grupa chce wykorzystać Ligę Narodów celem wywarcia na Włochy stosownej presji. Pierwsza grupa chciałaby uzyskać od Mussoliniego zapewnienie, że akcja włoska w Abisynji nie pójdzie zbyt daleko, i że Mussolini w razie powodzenia swej kampanji uzgodni z W. Brytanią współdziałanie Włoch i W. Brytanji w Abisynji.

Tendencje te jednak nie mają daleko idących widoków powodzenia, ponieważ Mussolini nie okazał ze swej strony, że chce iść Anglii na rękę w kierunku takiego współdziałania. Rozmowa ambasadora Drummonda z Mussolinim w ub. piątek miała raczej przebieg ujemny i wywołała podobno wśród decydujących czynników rządu brytyjskiego podejrzenia i obawy, że akcja Włoch zakrojona jest daleko i, że w razie powodzenia w Abisynji, nie zakończy się. W tych warunkach w gabinecie brytyjskim bierze górę kierunek, który pragnie całkowicie wyzyskać autorytet Ligi Narodów. Kierunek ten uległ wzmocnieniu wskutek stanowiska, jakie zajęła Ameryka. Notę St. Zjedn. do W. Brytanji, Francji i Włoch ostrzegającą przed akcją włoską, która może doprowadzić do pogwałcenia traktatu Kelloga, oceniono w Londynie jako moralne poparcie Ligi Narodów przez St. Zjedn. Zwolennicy wyzyskania autorytetu Ligi uważają, że jeżeli Liga Narodów nie zajmie się sprawą Abisynji, to autorytet instytucji genewskiej będzie w Ameryce definitywnie pogrzebany. Ostatecznych decyzji gabinet brytyjski nie powziął. Jutro ambasador Clerk odbędzie konferencję z premierem Lavalem i wyjaśni stanowisko rządu francuskiego w razie przechylenia się decyzji gabinetu brytyjskiego na szczebel zwolenników wciągnięcia Ligi Narodów do rozpatrzenia sprawy abisyńskiej. Po dzisiejszym posiedzeniu gabinetu, przewidywania kół politycznych idą w tym kierunku, że rząd brytyjski pójdzie raczej na drogę wyzyskania autorytetu Ligi Narodów.

## Nowe propozycje pokojowe wysunęli w Rzymie przedstawiciele Francji i Anglii

Paryż, 22 lipca. (PAT) „Le Matin” i „Le Petit Parisien” zamieszczają depesze z Londynu, iż ambasadorowie Francji i W. Brytanji w Rzymie w ciągu bież. tygodnia przedstawią Mussolinimu pewne propozycje celu pokojowego uregulowania sporu włosko-etiopskiego.

Treść tych propozycji zachowywana jest w ścisłej tajemnicy. Można jednak — głosi depesza — przypuszczać, iż propozycje francusko-angielskie opierają się na następujących podstawach:

- 1) Delimitacja granic między Abisynią a posiadłościami włoskimi w Afryce.
  - 2) Przyznanie Włochom przez Abisynię pewnych ustępstw ekonomicznych.
  - 3) Budowa kolei, łączacej Erytreę z Somalią poprzez terytorium Abisynii.
  - 4) Wyznaczenie pewnej liczby doradców włoskich przy rządzie abisyńskim.
- W kołach włoskich sadzą, że rokowania, które będą prowadzone w ciągu bież. tygodnia przyczynią się do wyjaśnienia obecnej sytuacji i do zdania sobie sprawy z tego, czy czynione od kilku tygodni wysiłki dyplomatyczne mogą dać zadowalające rezultaty.

## Oburzenie we Włoszech przeciw Japonii

Rzym, 22 lipca. (PAT) Wiadomość o tem, że Japonia odmówiła oświadczenia japońskie-

## Sytuacja w Lahore została opanowana

Londyn, 22 lipca. (PAT) Reuter donosi z Lahory: Według komunikatu urzędowego sytuacja jest opanowana. Wojska i policja wzmocnione przez nowe siły nie dopuszczają muzułmanów do Lahory. Muzułmanie, którzy brali udział w zamieszaniach ulicznych są rozproszeni.

## Zięć Mussoliniego ambasadorem w Londynie

Paryż, 22 lipca. (PAT). „La Liberte” donosi z Rzymu, że na stanowisko ambasadora włoskiego w Londynie ma być powołany zięć Mussoliniego Ciano, podczas gdy ambasador Grandi objąłby stanowisko sekretarza generalnego partji faszystowskiej. Dotychczasowy sekretarz generalny ma być mianowany komendantem milicji faszystowskiej na miejsce generała Feruzzi, który znajduje się obecnie w Afryce.

## Berlin, 22 lipca.

(PAT) Na szosie między Kolonią Bona samochód osobowy, w którym znajdowały się 4 osoby, wpadł na zarodki na przydrożne drzewo. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, dwie zaś ciężkie rany.

## Rekord polskich lotników balonowych

W otwartej gondoli na wysokości 10 tys. mtr.

Warszawa, 22 lipca. (PAT). Przed kilku dniami polscy lotnicy balonowi kpt. Zbigniew Burzyński i por. Wysocki dokonali lotu na wysokość na balonie „Toruń” o pojemności 2.200 mtr. sześć. napelnionego wodorem, w otwartej gondoli, osiągając wysokość 10.002 metrów, bijąc tem samem swój własny rekord międzynarodowy z 27 marca r. 9.437 mtr. wysokości, zatwierdzony przez T. A. I. Rekord obecny prawdopodobnie nie będzie uznany przez F. A. I. ponieważ jedynie działał barograf, natomiast pozostałe przyrządy pomiarowe pokładowe nie odnotowały dokładnie innych danych, wymaganych przez F. A. I. przy zatwierdzeniu rekordów międzynarodowych. Lot na wysokość naszych lotników balonowych odbył się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych i trwał około 4 godzin, start nastąpił w Legionowie, lądowanie koło Bochni. Lotnicy znieśli ciężkie warunki przebywania na tej wysokości w otwartej gondoli bardzo dobrze.

\* Berlin, 22 lipca. (PAT) Pilot niemiecki Ludwik Hofmann pobił światowy rekord długości lotu na szybowcu, przebywając bez lądowania przestrzeń około 500 km. Lot Hofmanna odbył się w pierwszym dniu zawodów lotniczych w Rhoen. Pilot, wystartowawszy około południa, wylądował w pobliżu czechosłowackiej miejscowości Boskowitz. Zeszłoroczny rekord długości lotu na szybowcu 375 km. należał do niemieckiego pilota Dittmara.

## Pracownicy umysłowi będą głosować

Księża mogą kandydować za zezwoleniem właściwych biskupów

Warszawa, 22 lipca. (B) Warszawska kuria metropolitalna ogłosiła oficjalny komunikat, w którym zawiadamia, że księża archidiecezji warszawskiej, mogą kandydować do sejmiku i senatu tylko po uprzednim uzyskaniu na to zezwolenia swego ordynariusza czy też biskupa tego terytorjum, gdzie odbywają się wybory księży na posła lub senatora.

Warszawa, 22 lipca. (PAT) Dnia 22 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej unji zw. zaw. pracowników umysłowych, poświęcone sprawie wyborów do sejmiku i senatu. Zebrani powzięli, jednomyślnie uchwały wzięcia udziału w wyborach do ciał parlamentarnych.

## Ulewne deszcze na Korei

Seul, 22 lipca. (PAT) Na obszarze całej Korei od 20 bm. padają ulewne deszcze, które spowodowały wylew rzek. Komunikacja kolejowa w wielu miejscach jest przerwana. W porcie Czemulpo przeszło 300 domów zostało zalanych. Przerwana komunikacja kolejowa z Czemulpo została dziś wznowiona.



proszki KOWALSKINA STOJUJE NA PRZY UDZIELONYCH BOLACH GŁOZY FABR. CHEM.-FARM. „AD. KOWALSKI” WARSZAWA



# Podstawy małżeństwa w Japonii

**Kobieta ma obowiązek miłości dla; rodziców, męża i dzieci.—Mężczyzna odwzajemnia jej się wielkim szacunkiem i opieką.—Japonka jest szczęśliwa, bo służy swemu ubóstwianemu panu-mężowi**

## Kraj, gdzie niema zdrad małżeńskich i rozwodów

Europejczyk nie zna Japonii i nie pozna jej chyba nigdy. Nietylko ten europejczyk, który studiować będzie zwyczaje i obyczaje japońskie na podstawie dzieł podróźniczych, opisów, nawet rzetelnych prac naukowych, ale i ten, który zwiedzi ten kraj i spędzi w nim szmat swego życia. Zdziwiał go wielkie drapacze chmur nietylko w Tokio, ale nawet w miastach prowincjonalnych, wielkomiejskie życie, nie ustępujące Europie, wspaniałe lokale, dancinigi, ożywiony ruch handlowy, wspaniałe samochody, mknące ulicami, skanalizowane miasta, zastosowanie nowoczesnej techniki.

— Ależ Japonia jest już Europa — powie bystry obserwator — tu nie można doszukać się już egzotyizmu.

Na ulicach widać się japończyków ubranych w europejskie stroje. Kobiety mogłyby z powodzeniem ukazać się na Wielkich Bulwarach paryskich. Stroje olśniewają.

Ale to tylko — pozory. Człowiek, który będzie chciał sądzić o Japonii na podstawie tego, co ujrzy — będzie w błędzie. Albowiem japończyk przybrał zewnętrzną szatę europejską, zastosował u siebie cuda cywilizacji światowej — nie zmieniając się przytem sam wewnątrz. W chwilach szczerości japończycy sami stwierdzają, że to było im potrzebne jako obrona przed wrogami.

— Chcesz zwyciężyć nieprzyjaciela przyjmij jego metody.

Dusza japończyka pozostała niepokonana. Japończyk pozostał azjata w każdym calu. Tem się właśnie tłumaczy, że najwyżsi dostojnicy nawet, powracając do domu z miasta, szybko zrzucają z siebie strój europejski i wkładają narodowy chiton japoński. Tem się tłumaczy, że kobieta, olśniewająca swymi toaletami, wykształcona, inteligentna, władająca świetnie językami, czytana — gdy przyjdzie do domu, ukleknie, witać swego męża i zdejmie mu buty z nóg.

To jest dla europejczyka niezrozumiałe.

Kobieta japońska, która w towarzystwie europejskim będzie śmiało rozprawiać o filozofii Bergsona, która bierze nagrody na międzynarodowych zawodach olimpijskich, w gruncie rzeczy, w naszym pojęciu, jest niewolnicą. Cywilizacja europejska nie zdołała obudzić w niej dążeń feministycznych, tak, jak my je rozumiemy. Ale nie oburzajmy się. Nie współczujmy z kobietą japońską. Raczej jej zazdrośćmy. Albowiem ta kobieta jest szczęśliwa. Mimo wszelkich pozorów, które każe przepuszczać, że z japonkami obchodzą się mężczyźni jak z niewolnicami — kobieta w Japonii jest szanowana, kochana, uwielbiana.

Japonia wymaga od kobiety jednej rzeczy — miłości. Miłości dla rodziców — gdy jest mała, miłości dla męża, gdy zostanie żoną, miłości dla dzieci, gdy zostanie matka i miłości dla ojczyzny — przez całe życie. A wzamian za to, mężczyzna darzy kobietę takim szacunkiem, że wynagradza jej całkowicie jej pozorne niewolnictwo i czyni ją szczęśliwą. Nawet najbardziej kulturalne i ucywilizowane japonki, nie są urażone w swej dumie, że nie mają właściwie żadnych praw i że spełniają wobec mężów rolę służebnic. Nie skarżą się na to, że muszą zdejmować obuwie z nóg swych mężów. Nie skarżą się, że muszą kłekać przed drzwiami pokoju, w którym są mężczyźni i nie dziwią się, że nie wolno im przystąpić do jedzenia dopóki pan i małżonek nie rozpocznie biesiady. Na każdym kroku okazują uniżoność i przywiązanie. A wzamian

pragną tylko jednego: szacunku. I mają go.

Nietylko japonczycy, ale i europejczycy, którzy ożenili się z japonkami — twierdzą, że są to idealne żony.

Gdy dowiadujemy się, w jak sposób odbywa się w Japonii ślub — ogarnia nas zdumienie. Nie wyobrażamy sobie, że przy takim stosunku mogą istnieć szczęśliwe małżeństwa. Nie jest przesadą twierdzenie, że w Japonii nie szczęśliwych małżeństw niema. I aczkolwiek rozwody nie są zabronione — rozwodów niema.

Ślub japoński wygląda pozornie tak samo jak europejski. Odbywa się w świątyni, z udziałem duchownych buddyjskich czy szintojskich (w Japonii istnieją dwa odłamy religijne: większość czci Buddę, mniejszość Szinto), w obecności świadków, друз i druhen. Po ślubie młoda para wyjeżdża w podróż poślubną. I patrząc na szczęśliwe twarze nowożeńców, na troskliwość, z jaką mąż obchodzi się z żoną, na czułość, z jaką małżonka spogląda na swego pana — trudno sobie wyobrazić, że ta

para nie zna się właściwie, że poznała się dopiero przed dziesięciu dniami, a zamieniła z sobą do chwili ślubu zaledwie kilka słów.

Albowiem w Japonii decydują o ślubie pary ich rodzice, lub opiekunowie.

Zaczyna się to w ten sposób, że ojciec panny młodej udaje się z wizytą do ojca młodzieńca, którego upatrzył sobie na zięcia. Obydwaj oicowie omawiają wszelkie warunki. Gdy dojdą z sobą do porozumienia, w kilka dni później następuje poznanie młodych, w trakcie którego wolno im zamienić z sobą zaledwie kilka słów, później, przez kilkudniowy okres narzeczeństwa nie widują się z sobą wcale — i wreszcie spotykają się na własnym ślubie.

A jednak: te małżeństwa kochają się bardzo i są z sobą szczęśliwe. W jaki sposób? To bardzo proste. W mężczyźni wpaja się od urodzenia, że nie wolno im podnosić głosu na kobietę, że nie wolno być brutalnym wobec kobiety, że kobiecie należy zawsze okazywać najwyższą cześć i szacunek. W

kobiety wpaja się, że winny być niegłęboko wobec mężczyzny. I jeśli obie strony wywiązują się należycie ze swych obowiązków — cóż może zamacić ich szczęście rodzinne?

Naiwny zada pytanie: a czy niema tam zdrad małżeńskich?

Gdy mąż chce odwiedzić gejsz — nie spotyka sprzeciwu ze strony żony. Ona poprostu nie musi o tem wiedzieć. Udaje, że nie wie. Tak samo ona udaje, że nie wie o niczem, gdy żona ma przetrząsnąć jej kłopoty. Można by pomyśleć, że to jest nadużywanie. Otóż nie. Tam, gdzie jest swoboda, tam niema nadużyć. To zresztą w Japonii nie nazywa zdradą. To jest jakgdyby naturalne. A co jest naturalne — nie może być kargodajnym.

Zresztą gejsze japońskie, które są odpowiednikami naszych wesołych kobiet Koryntu — nie są bynajmniej typem prostytutek, jaki my znamy w innych krajach świata. Gejsza — kapłanka w sztuce miłości, nie jest ulicznica, nie jest wyrzutkiem społeczeństwa. Często wykształcona, inteligentna, służy jako towarzyska mężczyźni samotnego życia, milająca mu życie.

Gdy byłem w Japonii, zwiedziłem kluby uniwersyteckie. Rozmawiałem tam wiele godzin z przyszłymi lekarzami, adwokatami, inżynierami. Intelektualiści się bardzo Europa. I wiecie, państwo, jakie najczęściej słyszałem pytanie:

— Wy się szczycicie waszą cywilizacją... A czy to prawda, że u was wchodzić do mieszkań, nie mając brudnych bucików? Czy to prawda, że u was mężczyźni wolno podnieść rękę na kobietę? Czy to prawda, że w waszych rodzinach panuje rozpusta, zgnilizna?

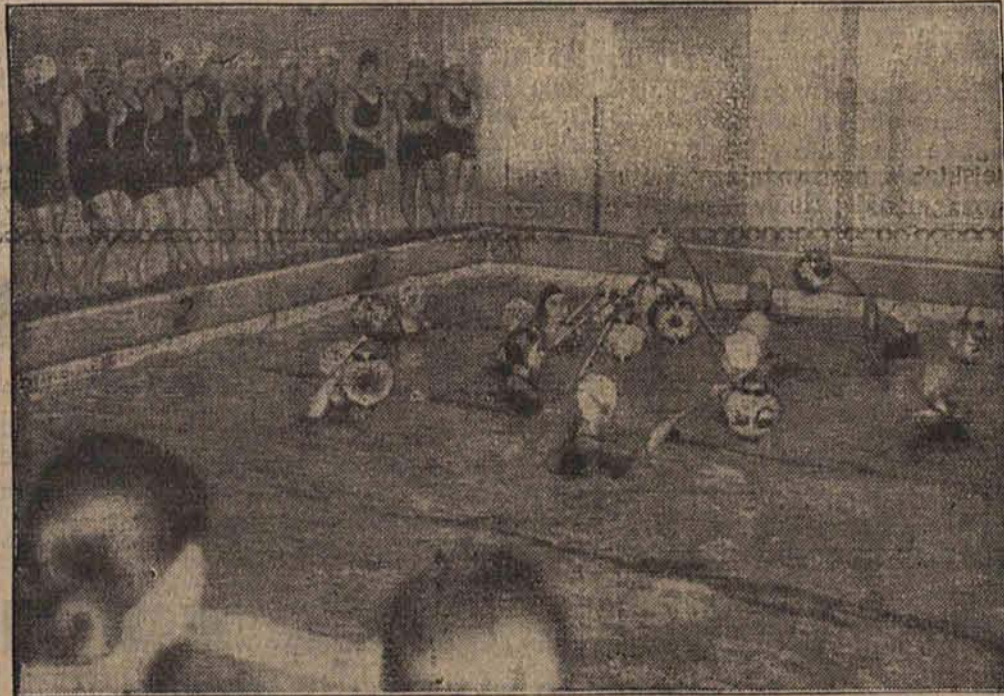
O to pytali młodzi azjaci mnie, europejczyka.

Co jest ciekawe: japonczycy przywiązani są do swych bogów w fanatyczny sposób. Niereligijnych ludzi nie spotyka się tam zupełnie. A w świąt kościoły buddyjskie i szintojskie (a jest ich niezwykle ilość we wszystkich miastach), są przepelnione.

W Japonii można mieszkać latami. Przyjaźnić się z japonczykami. Ożenić się nawet z japonką. A przytem wszystkim nie poznać nigdy duszy tego narodu.

Harris Frank.

### Japonki się bawią...



Podczas zawodów pływackich w Tokio urządzono w basenie wyścig pływaczek z zapalonemi pochodniami. Na zdjęciu scena z tego wyścigu.

## Szczegóły strasznej katastrofy w Radomiu

### Pociąg, który uległ rozbiciu, wioził letników z linii Dęblin—Radom

Wykolejenie pociągu Nr. 125 z Dębli na nastąpiło w odległości 200 metrów od stacji, na torze trzecim w pobliżu zwrotnicy Nr. 7.

Według zeznań świadków katastrofy, podczas wekslowania pociągu na zwrotnicy pociąg zaczął się kołysać i przechylił na bok. Zanim pasażerowie zorientowali się, wypadły szyby i runął drugi wagon pasażerski.

Wyglądający przez okno Rapaport w momencie przechylania się wagonu wysunął się za okno i został zmiażdżony ciężarem wagonu.

Podjęta natychmiast akcja ratunkowa zdołała wydobyć spod szczątków pociągu rannych pasażerów.

W odległości 50 metrów od parowozu, przechylone w bok stały dalsze dwa wagony, które na zwrotnicy urwały się od pociągu.

Pasażerowie tych wagonów odnieśli rany ciężkie i śmiertelne.

Ogółem jest KILKudziesięciu RANNYCH I 3 ZABITYCH.

Pierwszej pomocy udzieliła Ubezpieczalnia Społeczna, Ambulatorjum kolejowe, Szpital Św. Kazimierza i Szpital Starozakonnych.

Pociąg wioził przeważnie letników z uzdrowisk Jedlnia, Pionki, Garbatka na linii Radom — Dęblin.

Bezpośrednio po katastrofie przybył

na miejsce wypadku starosta prok. szwowski, komendant powiatowy P. Munk, komisarz policji, i władze kolejowe i lekarze.

Wszczęto śledztwo celem ustalenia przyczyn strasznej katastrofy.

Ciężkie rany odnieśli Gampel Ryszard, Gela Praga z Sosnowca, Warszawa, brot Józef, bracia Rajszer, Guźlewicz, wielu innych. Straty materialne wielkie.

Maszynista Michał Szliwierz i Karol Sienkiewicz wyszli bez szwanku.

RYSZARD TAUBER UDAJE SIĘ DO PISZCZANY

Jak dowiadujemy się Ryszard Tauber, który niedawno zarecytował się z angielską diwą w pięknej Dianą Napier udaje się obecnie do Zdrojowiska Piszczany, gdzie wraz z swą narzeczoną rozpocznie 4-ro tygodniowy pobyt kuracyjny.

Na cześć artysty urządza Hotel Thermal Palace bal maskowy.

**Adolf Menjou**  
**Ester Ralston**

wkrótce w kinie „EUROPA”

w najnowszym filmie amerykańskim p. t.

„EX-ZONA”

w wesołej komedji z życia emigracji rosyjskiej p. t. „NADJA”.

## WSZYSCY LUDZIE SĄ WROGAMI





Lipiec	Dzisiaj Apolliniego	
23	Jutro Bł. Kunegundy	
Wtorek		
	Wschód słońca	3.48
	Zachód słońca	19.48
	Wschód księżyca	22.42
	Zachód księżyca	11.01
	Długość dnia	15.50
	Ubyło dnia	— 50

### Podziękowanie Pani Marszałkowej p. wojewody i społeczeństwa wojew. łódzkiego

Pan wojewoda Aleksander Hauke-  
wicz otrzymał odręczne pismo Pani  
Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej,  
prez. następującej:  
Warszawa, dn. 18 lipca 1935 r.  
Szanowny i łaskawy panie wojewodo!  
Proszę przyjąć dla siebie osobiście,  
oraz dla całego społeczeństwa wojew.  
łódzkiego wyrazy mej wdzięczności  
za współczucie, okazane mej ciężkiej  
żałobie.  
(—) Aleksandra Piłsudska.

### Badania lekarskie młodocianych robotników utrzymane

Wobec tego, że lekarz Ubezpieczalni  
Spółecznej, dr. B. Siwiński, badający z  
ramienia Inspekcji Pracy młodocianych  
pracowników przebywa od dn. 15.7 do  
18.7 na urlopie, badania lekarskie mło-  
docianych na ten okres zostają wstrzy-  
mane.

### Odgryzł jej... nos Krwiożerczy amant został aresztowany

Tragiczna przygoda spotkała wczoraj  
mieszkanke Chojen, Katarzynę Ka-  
źmierczakównę. Bawiła ona na przyjęciu  
znajomych na ulicy Piaskowej Nr. 5.  
Tę towarzyszyło było już mocno pod-  
niecone, po wypiciu odpowiedniej ilość-  
ki wódki, jeden z uczestników zabawy,  
Wilhelm Hajn, postanowił pocałować  
Kaźmierczakównę.

Gdy napotkał na opór wpadł w gniew.  
Zaczęł się na Kaźmierczakównę i... od-  
gryzł jej kawałek nosa. Do rannej wra-  
żony pogotowie. Hajn został aresztowa-  
ny za zadanie ciężkiego uszkodzenia  
ciała.

### Dodatkowa komisja poborowa

W poniedziałek, dnia 29-go b. m., w  
biurowym wydziale wojewodzie zarządu  
miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej  
Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa  
komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Mia-  
sto II, na którą winni się stawić poboro-  
wcy z rocznika 1914, 1913 i 1912, którzy z  
jakiegokolwiek względów nie stawili się  
na ubiegłe komisje, oraz poborowi rocz-  
ników starszych, nie posiadający jesz-  
cze uregulowanego stosunku do służby  
wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4,  
5, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

W związku z tem zainteresowani po-  
przedstawienia na komisji dokumenty,  
mianowicie dowód osobisty, lub zaświa-  
dectwo tożsamości z fotografią, karte  
oproczenia służby wojskowej (o ile po-  
sługuje korzystą z odroczenia), świa-  
dectwo zawodowe i świadectwo szkol-  
ne.

**Dr. med. R. ZALCWASSER**  
CHIRURG  
POWRÓCIŁ, Cegielniana 19.

**Dyżury aptek**  
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), Trawkow-  
skiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śród-  
miejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska  
95), H. Skwarczyńskiego (Katna 54), L. Czyż-  
skiego (Rokicińska 53).

### Prezydent Głazek do dziennikarzy:

# Proszę o 2 tygodnie czasu

Gdy zorientuję się w sytuacji i terenie, chętnie poinformuję  
o wszystkim opinię publiczną.—Stan gospodarki miejskiej

## Budżet, wiceprezydenci, Rada przyboczna

Bezpośrednio po objęciu urzędowa-  
nia przez nowego prezydenta m. Łodzi  
inż. Głazka, opinia publiczna z zaintere-  
sowaniem zaczęła śledzić jego poczy-  
nia i pierwsze kroki, stawiane w na-  
szym mieście. Po roku smutnych ekspe-  
rymentów i gorszących widowisk, jak-  
ich dostarczyła rada miejska, tem wię-  
kszą uwagę zaczęto przywiązywać do  
prac zarządu miejskiego, który miał na-  
prawić te wszystkie zaniedbania i szkody,  
jakie powstały ze złej woli i nie-  
udolności rady miejskiej. Dlatego też  
zapowiedź konferencji prasowej, jaką  
zwołał prezydent Głazek na dzień wczoraj-  
szy do gmachu zarządu miejskiego  
przyjęta została z dużym zacieka-  
wieniem.

Konferencja rozpoczęła się o godzinie  
12 w południe. Prezydent Głazek,  
witając przybyłych przedstawicieli pra-  
sy, zaznaczył zgóry, że pragnie on jak-  
najmniej rozgłosu a jaknajwięcej rzecz-  
cowej pracy dać miastu.

— Zdam sobie w całej pełni sprawę  
— oświadczył prez. inż. Głazek — że  
bez współdziałania prasy, opartej na  
pełnym zrozumieniu interesów miasta,  
bez rzeczowego kształtowania opinii pu-  
blicznej, trudno mi będzie dzielić się za-  
mierzaniem i pracami tymczasowego  
zarządu miejskiego z ogółem obywateli  
drugiego po Warszawie miasta Rzeczy-  
pospolitej. Łódź jest skupieniem olbrzym-  
nych zagadnień przemysłowych i robot-  
niczych — rozwiązywać je trudno, pod-  
chodzić do nich należy z całym skupie-  
niem myśli, z pełną świadomością z roz-  
wagą. Rozwiązanie dręczących potrzeb  
miejskich o przeważającej ludności śred-  
niozamożnej i robotniczej, umożliwi-

ających znośne warunki bytu każdego z  
obywateli — oto problem zasadniczy.  
Proszę zrozumieć, dlaczego tę sprawę  
podnoszę — mówił prez. Głazek — w  
Łodzi jest 60 procent podatników ubo-  
gich.

— O pracy swojej będę stale infor-  
mował opinię publiczną. Najbliższy pro-  
gram — to sprawy budżetu, utworzenia  
kolegium tymczasowego zarządu, t. j.  
powołanie wiceprezydentów miasta  
oraz tymczasowej rady przybocznej,  
zastępującej radę miejską. Te sprawy  
są związane z sobą i wymagają pewne-  
go czasu na ich załatwienie, a przede-  
wszystkiem wymagają mego zapozna-  
nia się z terenem. Będę więc bezpo-  
średnio wzywował poszczególne dzielnice  
miasta, będę wzywował przedsiębior-  
stwa, zakłady miejskie, roboty w tere-  
nie. Muszę to uczynić już teraz, albo-  
wiem gdy mnie później pochłonie praca  
dla miasta, uczynić tego nie będę w  
stanie. Cały mój czas pragnę poświęcić  
pracy przygotowawczej do świadomego  
i planowego działania w przyszłości.

— Na dzisiejszej naszej konferencji  
chciałbym zwrócić tylko uwagę na  
ogrom prac samorządowych. Jeśli weź-  
miemy pod uwagę najważniejsze tylko  
działy gospodarki miejskiej, dane licz-  
bowe ich dotyczące, mówić będą same  
za siebie.

**W DZIALE ZDROWOTNOŚCI PUBLICZNEJ**  
miasto prowadzi 2 zakłady kąpielowe, izbę od-  
każającą, 5 dozorów sanitarnych, pracownię  
bakterjologiczną, ośrodek zdrowia z poradnią  
przeciwgruźlicznią, przeciwiąglicznymi i  
przeciwwenerycznymi, poradnię przedślubną,  
poradnię sportowo - lekarską, zakład leczenia  
świerzbów, 8 szpitali, 3 bezpłatne ambulatoria  
ogólne, ambulatorium dentystryczne, pogotowie  
ratunkowe, stację przewozu chorych, aptekę,

## Robotnicy u prez. Głazka

### Konferencja została odroczona do 29 b. m.

W dniu wczorajszym udała się do  
prezydenta inż. Głazka delegacja zwią-  
zków zawodowych robotników sezon-  
owych. W skład delegacji weszli przed-  
stawiciele związku klasowego, „Praca”  
i Z. Z. Z. Nie był reprezentowany tylko  
związek „Praca Polska”, pozostający  
pod wpływami Stronnictwa Narodowe-  
go, ponieważ członkowie pozostałych  
organizacji kategorię przeciwiłi  
się jakiegokolwiek akcji z organizacją en-  
decką.

Delegacja miała prosić prez. Głazka  
o wprowadzenie szóstego dnia pracy na  
robotach sezonowych oraz uregulowa-  
nie warunków płac w betoniarni miej-  
skiej.

## Przygotowania do wyborów

### Nominacja członków okręgowych komisji wyborczych

W dniu wczorajszym ogłoszone zo-  
stało oficjalne zarządzenie p. wojewody  
łódzkiego o wyborach delegatów do  
okręgowych zgromadzeń wyborczych.  
Wybory tych delegatów, którzy skolei  
wyłonią kandydatów na posłów, odbędą  
się, w myśl ogłoszonego kalendarzyka,  
który już przytaczaliśmy, w dniach od  
25-go b. m. do 2-go sierpnia włącznie.

Po wyborze delegatów, poszczególne  
organizacje, dokonujące wyborów, prze-  
ślą nazwiska, stwierdzone protokularnie,  
na ręce przewodniczących okręgowych  
komisji wyborczych.

W dniu dzisiejszym przewodniczący  
okręgowych komisji wyborczych zgło-  
szą do wydziału wojewódzkiego nazwi-  
ska osób, które upatrzone są na człon-  
ków okręgowych komisji wyborczych.  
Nominacje tych osób nastąpią w myśl  
kalendarzyka wyborczego do czwartku  
dnia 25-go b. m. Kilka dni potrwa ukła-

Prez. Głazek zaprosił robotników na  
dzień 29 b. m., motywując to odroczenie  
chęcią uprzedniego dokładnego zapozna-  
nia się z sytuacją na robotach sezon-  
owych w Łodzi, czego dotychczas doko-  
nać jeszcze nie zdołał.

Strajk robotników w betoniarni miej-  
skiej trwa w dalszym ciągu. Wczoraj  
delegacja robotników interwenjowała w  
wydziale kanalizacji i wodociągów, do-  
magając się podwyższenia płac. Wy-  
dział odpowiedział jednak odmownie,  
wskazując na to, iż płace robotników  
zostały zgóry ustalone przez Fundusz  
Pracy. Strajk trwa wobec tego nadal. (i)

danie list osób, które zostaną zamiano-  
wane przewodniczącymi obwodowych  
komisji wyborczych. Ponieważ w Ło-  
dzi będzie 20 obwodów głosowania, za-  
mianowanych zostanie tyluż przewodni-  
czących i zastępców przez przewodni-  
czących obwodowych komisji wybor-  
czych.

Jeśli chodzi o wybory do senatu —  
spisy wyborców już są na ukończeniu.  
Relestracja uprawnionych odbywać się  
będzie jeszcze do soboty włącznie.

W myśl nowej ordynacji wyborczej  
do sejmiku i senatu, przewodniczący i  
członkowie obwodowych komisji wy-  
borczych będą uprawnieni do legitymo-  
wania wyborców, dla stwierdzenia toż-  
samości przed oddaniem głosu. Przepi-  
sy te mają na celu zapobieżenie naduży-  
ciom przy głosowaniu podczas wyborów  
do ciał ustawodawczych.

prosektorjum, stację opieki nad umysłowo cho-  
rymi oraz trzy okręgi sanitarne, weterynaryjne.  
W szpitalach miejskich mamy 1005 łóżek, po-  
nadto miasto dysponuje 227 łózkami w szpi-  
talach społecznych oraz 973 łózkami dla umy-  
słowo chorych w szpitalach psychiatrycznych.

Działalność tego działu, połączona z pracą  
innych działów, była bardzo owocna dotych-  
czas czego dowodem zmniejszająca się śmie-  
telność w roku 1913 na 1000 mieszkańców  
śmiertelność wynosiła 23,3 proc. w roku 1935  
— 15,8 i w roku 1934 — 11,7. A wiele jest jesz-  
cze do zrobienia w tym zakresie.

**W DZIALE OŚWIATY**, miasto prowadzi  
we własnym zakresie szkołę pracy jako wzo-  
rową szkołę powszechną, gimnazjum męskie,  
szkołę handlową męską, seminarjum nauczy-  
cielskie męskie i żeńskie, 13 przedszkoli z 24  
oddziałami i szkolnictwo powszechnie, przy-  
czem posiada 17 gmachów szkolnych własnych  
oraz około 100 lokali wynajętych. Ta wielka  
liczba lokali wynajętych świadczy o potrze-  
bach Łodzi w tej dziedzinie. W 121 publicznych  
szkołach powszechnych było w ostatnim roku  
73,839 uczniów. Poza tem miasto prowadzi bi-  
bliotekę publiczną, wypożyczalnię książek dla  
dorosłych, 6 bibliotek dla młodzieży, muzeum  
etnograficzne, muzeum historii i sztuki,  
muzeum przyrodnicze, 54 kursy dokształcające  
i ogniska oświatowe dla dorosłych i młodzieży  
oraz 20 szkół dokształcających zawodowych.

**W DZIALE OPIEKI SPOŁECZNEJ** miasto  
posiada miejski dom pracy, zbiornię dla star-  
ców, domy noclegowe dla mężczyzn i kobiet,  
dom wychowawczy dla niemowląt, dom wycho-  
wawczy dla dzieci w wieku przedszkolnym i  
dla dziewcząt w wieku szkolnym, dom wycho-  
wawczy dla chłopców w wieku szkolnym, dom  
starców i kalek chrześcijan, dom dla chroń-  
nie chorych i pogotowie opiekuńcze dla dzieci.

Poza tem miasto prowadzi akcie dożywiania  
dzieci, opiekuje się 2972 rodzinami. Na kolo-  
niach letnich przebywa 520 dzieci, a na półko-  
lonjach — 2.500 dzieci.

**SPRAWA BRUKÓW** jest w Łodzi wielka  
bolączką. A jak mizerne bruki te się przedsta-  
wiają, świadczą cyfry: długość ulic w Łodzi  
wynosi 397,83 kilometry. Z tego 121,89 km.  
jest zupełnie niezabrukowanych, 225,06 km.  
jest zabrukowanych zwykłym kamieniem pol-  
nym, a nawierzchnie ulepszone t. j. asfalt, gra-  
nit, kostkę dziką, klinkier i kostkę drzewną ma  
zaledwie 10,88 km. ulic. Tak samo jeśli chodzi  
o chodniki — na 466.000 metrów kwadratowych  
w stanie dobrym jest tylko 100.000 metrów, a  
366.000 metrów jest w stanie zupełnie niezada-  
walającym.

— A dalej idzie kanalizacja i wodociąg,  
których realizacja powinna być jaknajszersza.  
Ogólny koszt budowy kanalizacji obliczono na  
56 milionów złotych. Dotychczas wykonano ro-  
bót za sumę 35.000.000. Koszt budowy wodo-  
ciągów obliczono na sumę 20 milionów złotych.  
a prace te dopiero rozpoczęto i wydatkowano  
na nie 1.050.000 zł.

— Niemniejsze prace są w działach gazowni  
miejskiej, plantacji miejskich, gospodarczym.  
Jak powiedziałem, do spraw tych trzeba pod-  
chodzić z całym skupieniem myśli i rozważą.

— Łódź interesuje pewnie w tej  
chwili także sprawa nominacji wicepre-  
zydentów miasta oraz powołania do ży-  
cia tymczasowej rady przybocznej, za-  
stępującej radę miejską. Te sprawy są  
na warsztacie i dlatego nie chcę w tej  
chwili wymieniać żadnych zgóło naz-  
wisk. W ciągu dwóch tygodni, gdy już  
całkowicie rozejrzę się w sytuacji i gdy  
ta sprawa dojrzeje, nazwiska podane  
zostaną do wiadomości publicznej.

— Na tem chciałbym naszą konfe-  
rencję zakończyć — oświadczył prez.  
Głazek — dziękując panom za liczne  
przybycie.

Konferencja trwała krótko. Prezy-  
dent inż. Głazek zaprezentował się na  
niej z jaknajbardziej korzystnej strony.  
Lakoniczny, energiczny, stanowczy nie  
wątpliwie zdola uporządkować zanie-  
dbane sprawy miejskie. (sum.).

### TEATR ROZMAITOŚCI

tel. 112-25.  
Ostatnie 2 dni występów genialnego  
**LUDWIKA SATZA**  
w tryskającej humorem komedji p. t.  
**„Der Leidig-geer“**  
(Próżniak)  
Początek o godz. 9,15 wiecz.  
W czwartek, po raz ostatni „Der Gazten“.





# Zabiła swą 15-letnią córkę

pono dlatego, że była dzieckiem z „nieprawego“ łoża. Ojciec dziewczynki kochał ją i otaczał najtroskliwszą opieką. — Histeryczka tłumaczy swój krok... miłością

## Zagadka kobiecych poczynań i uczuć

Przed sądem przysięgłych w Paryżu rozpoczął się w sobotę proces o wielkiej doniosłości społecznej, a równocześnie niezwykły pod względem czysto kryminalnym.

Iwonna Follet, młoda jeszcze szczupła brunetka odpowiada za zabójstwo swej piętnastoletniej córki, Simony. Oskarżona chciała sama wziąć rozbrat z życiem: rana, jaką sobie zadała w skroń była śmiertelna, lecz lekarzom udało się przywrócić do życia nieszczęśliwą matkę — tem nieszczęśliwszą, że właśnie życie bez córki, którą ubóstwiała — było dla niej największą karą.

Na czym polega jednak strona społeczna tej strasznej tragedii?

Na to pytanie dała odpowiedź sama Iwonna Follet. Odzyskała przytomność po siedmiu godzinach i rzekła do komisarza, który pochylał się nad jej łożem.

**— Zabiłam ją, bo była bękartem!**

Potem znów popadając w stan nieświadomości, nieszczęśliwa dodała:

**— Niech za nic w świecie nikt się w biurze nie dowie, że byłam panną!...**

W tych dwóch zdaniach leży całe sedno sprawy.

### Matka — panna

zabiła swe dziecko i pragnęła zabić siebie, by uchronić swą ukochaną nade wszystko córkę od piętna nielegalnego urodzenia, które tyle cierpień jej samej — matce przysporzyło.

Iwonna Follet była skromną urzędniczką w biurze handlowym. Nazywali ją wszyscy „madame“ — szanowali jako cnotliwą mężatkę z dzieckiem. O swym „mężu“ Iwonna nie wiele mówiła i zwykła w takim wypadku domyśli kolegów i koleżanek pracy ustąpiła wobec niezwykle statecznego trybu życia i solidności „Madame“ Follet.

Dzień 19 lipca był upalny. Ulice były wyludnione. 15 lipca cały Paryż wyruszył na wies, nawet co drugi sklep jest zamknięty. Tego dnia — niedzielnego — dusznego o ciężkim powietrzu lipcowej spiegoty w handlowej brzydkiej ulicy Martel było beznadziejnie zupełnie. Dozorczyni domu, otwierając drzwi od swej łoży znała, że to nie poczta, bo poczty w niedzielę popołudniu niema.

Pismem, które pochodziło z ręki osoby bliskiej utraty zmysłów napisane były na kartce następujące słowa:

**„Jestem nieszczęśliwa. Nie mogę już dłużej cierpieć. Niech mi nikt nie ma za złe, że zabieram mą córkę ze sobą — cierpiałaby w przyszłości tyle, co ja teraz cierpię. Chcę jej tego oszczędzić.“**

Dozorczyni pobiegła na górę — do mieszkania Iwanny Follet.

Na łożku leżała mała Simona. Była rozebrana. Dziewczynka nie żyła. Poduszka dziecka była skrwawiona do cna. Dziecko zmarło na miejscu od strzału z broni przyłożonej do czoła. Mały rewolwer — jak zabawka leżał na podłodze — obok matki, również plwającej się we krwi. Zdawało się, że Iwonna Follet nie żyje.

### Z żałobnej karty

#### B. p. Leon Uryson

W ubiegłym tygodniu zmarł nagle na atak serca znany przemysłowiec B. p. Leon Uryson.

B. p. Uryson był osobistością bardzo popularną w Łodzi. Swą prawością i nieskazitelną zyskał sobie sympatię świata handlowo - przemysłowego. Jego celna poświadczeń osobistych działalność filantropijna, zwłaszcza zaś zasługi, położone dla domu sierot w Helenówku, sprawiły, że B. p. Leon Uryson cieszył się niezwykłym szacunkiem wśród szerszych sfer naszego miasta.

Cześć Jego pamięci!

Pogotowie, szpital, pierwsza szybka pomoc, która przybyła w ostatniej chwili. Komisarz policji próbuje wydobyć zeznania od nieszczęśliwej. Ale lekarze radzą mu, by dał spokój. Sprawa zostanie napewno umorzona. Iwonna Follet umrze lada godzina.

Jednak Iwonna Follet nie umiała. Wyszepiała swą ostatnią wolę do ucha komisarza: **ŻEBY SIĘ NIKT W BIURZE NIE DOWIEDZIAŁ, ŻE BYŁA PANNA. BYŁA DZIECKIEM NATURALNEM, BYŁA MATKĄ JAKO PANNA I MIAŁA DZIECKO BEZ OJCA...** Żeby się o tem nikt nie dowiedział nawet po jej śmierci!

### Z „nieprawego“ łoża

Zdawałoby się, że owo poczucie „hańby“ człowieka zrodzonego z nieprawego łoża już należy do przeżytków. Zbrodnia Iwanny Follet i jej proces przed sądem przysięgłych dowodzą, że tak nie jest. A że to się dzieje w wielkim Paryżu, w sercu oświeconej Europy, w mieście najbardziej postępowym i najbardziej zaoferanym wśród ludzi najbardziej tolerancyjnych i najbardziej objętych — ten moment dodaje sprawie akcentów szczególnie wymownych.

Tę nieszczęśliwą kobietę toczył ów rak wstydu, powstałego na tle naszych „cywilizowanych“ obyczajów — gnębiła ją przez całe życie hańba jej własnego urodzenia i urodzenia jej córki. Gdyby miała ojca i matkę — małżonków jak wszyscy inni — wyszłaby za mąż za ojca swego dziecka. Gdyby jej ukochana

Simona miała rodziców „legalnych“, wyszłaby napewno również kiedyś za mąż. A tak... lepiej uchronić dziecko od tragedii, którą zna tak dorze matka. Iwonna Follet kłamała, że jest mężatką, aż wreszcie kłamać dalej nie mogła, nie umiała.

Czy jednak życie oskarżonej pozostało w jej sercu istotnie tak głęboką raną, że nie mogła zapomnieć o niesprawiedliwości społecznej, jaką jest los dzieci nieślubnych?

Na początku rozprawy — z ust przewodniczącego, który wyłożył przysięgłym dzieje dzieciństwa Iwanny Follet okazuje się, że

### tak wcale nie było

Ojciec Iwanny interesował się jej matką i wspierał ją. Jako człowiek żonaty — nie zapomniał o swym dziecku, któremu nie mógł nadać swego nazwiska, lecz po pewnym czasie wziął Iwonnę do swego domu, gdzie żona pana Vanstraeffela i jego córki zrodzone z prawego małżeństwa — przyjęły wystraszoną i boczającą się dziewczynkę, jak swą najbliższą.

Iwonna, pracująca początkowo w fabryce — staje się panną z lepszemu do mu. Dostaje pracę w biurze, z małej robotnicy przeobraża się w urzędniczkę. I wtedy poznaje przyszłego ojca Simony: z pochodzenia greka, nazwiskiem Agi.

Agi obiecuje małżeństwo, ale nie pobiera się z Iwonną, która wy daje na świat małą Simonę. Jednak i on nie opuszcza swego dziecka. Przeciwnie — płaci ci na jego utrzymanie, sam podwyższa

sumy, widuje się początkowo raz na miesiąc, potem zabiega, by się z nią zobaczyć częściej — pieści dziecko i je, zabiera je na wakacje, dba o jego wykształcenie — kocha jej serdecznie.

Mała Simona przywiązuje się do ojca gorąco. Ojciec otacza ją ciepłem, którego dziewczynka nie znajduje u kochającej ją matki, ale gorzko matkę zawsze smutnej i przygnębionej. I tu ujawnia się drugi moment dramatu. Mała Simona miała jakoby powiedzieć kiedyś, że czeka już chwili, w której ożeni się z ojcem. Bo wówczas przejdzie z nią do ojca.

Może zatem i zazdrość matki o serce dziecka była bodźcem, który jej broń ręki wciągnął. Jeśli tak było, to w tym razie pierwszym bodźcem była sprawa nielegalności urodzenia Simony.

### Zeznania zabójczyni

Oskarżona zeznaje nieco inaczej, głosi akt oskarżenia:

— Miała małej dać owego dnia środek żołądkowy. I wtedy przyszło jej do głowy, by ją otruci. Zamiast proszku miazgi — dała jej kilka sproszkowanego pastylek weronału. Po chwili jej przyśpiły wyrzuty sumienia i śmiertelnych strach przed tem, co uczyniła. Dała dziecku środek na wymioty, szarpała ją, nie zasnęła i uratowałaby jej życie, gdyby dziecko zwróciło prawie wszystko, w dając potem w głęboki, niespokojny sen.

**— Bałam się. Myślałam, że ten sen agonijny i chciałam agonję przyspieszyć. Zresztą chciałam sama się zabić, bo ona nie była nigdy tem, czem ja jestem dzisiaj. Zabiłam ją i chciałam zabić siebie. Tak opowiada oskarżona o morderstwach swego straszego czynu.**

Przed sądem stanął ojciec Simony. Jest złamany nieszczęściem. Opowiada, że kochał córkę bardzo. Nie odepiera się z oskarżoną, bo była bardzo pobłażliwa, niezgodna, przesadnie czuła na punkcie godności własnej (czy i ten rys charakteru nie wynikał z „nieprawości“ urodzenia?..).

Pani Vanstraeffel i jej mąż — ojciec oskarżonej — nie chcą o niej nic z tego wiedzieć. Mówią że była dobra i bardzo kochała swą córeczkę.

Na tem zakończył się pierwszy dzień tej niezwykłej sprawy.

### TANIA WYCIECZKA DO GDYNI I OKOLIC.

Sekcja turystyczna - wycieczkowiec przy Łódzkim Związku Zawodowym Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych (ul. Piotrkowska 190-05), organizuje wycieczkę 3-dniową do Gdyni. Wyjazd nastąpi w czwartek, 1 sierpnia w godzinach wieczornych, powrót zaś — w poniedziałek, 5 sierpnia, przed godz. 7-mą rano.

W programie: zwiedzenie Gdyni, Jastarni, Orłowa, Pucka i Gdańska. Zwiedzenie portu gdyńskiego ze strażnicą, morza i ładu. Ulgowe przejazdy kulturalnymi i motorówkami. Własna orkiestra dętka.

Organizatorzy wycieczki zapewnią numerowane miejsca w pociągu i w wagonie.

Popularna wycieczka ta, przeznaczona dla sfer pracowniczych, umożliwi po raz pierwszy wypoczynek nad morzem w ciągu pełnych trzech dni.

Informacyj udziela i zapisy przyjmują Sekretariat Związku w godzinach 12-jej w pol., do 9-jej wiecz. bez przerwy (ewentl. telefonicznie 190-05) oraz Kasa, Piotrkowska 13.

### Nieście pomoc najbiedniejszym

## Narzeczona jest obowiązana do pełnej szczerości wobec swego przyszłego męża

Najwyższy Trybunał w Nowym Jorku wydał w tych dniach ciekawe orzeczenie.

Mr. George Braden, znany na terenie nowojorskim pedagog, wniósł skargę rozwodową przeciwko swej żonie, uzasadniając ją tem, że zataiła ona przed nim fakt swego poprzedniego małżeństwa i rozwodu.

Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i oparla się wreszcie o Najwyższy Trybunał, który zawiła kwestję prawniczą, czy narzeczona winna wyznać swemu przyszłemu mężowi swe przeszłości, rozstrzygnął zdecydowanie: tak.

Przewodniczący Trybunału podkreślił w motywach orzeczenia, że „narzeczona jest obowiązana do pełnej szczerości wobec swego przyszłego męża, a to w celu zapewnienia obojgu szczęśliwego pożycia. Przemilczenie ważnych i istotnych szczegółów z przeszłości upra

wnia męża do wniesienia skargi rozwodowej“.

Mimo orzeczenia Sądu Najwyższego, Mr. George Braden rozwodu nie uzyskał gdyż, jak oświadczył przewodniczący sądu, któremu sprawę tę przesłano do ponownego rozpatrzenia, narzeczeni urządzali częste seanse spirytystyczne, co świadczy o ich harmonijnem życiu się. Poza tem w czasie tych seansów narzeczeni słyszeli głosy dzieci swej przyszłej żony, zrodzonych z jej pierwszego małżeństwa, nie mógł więc o nich nie wiedzieć.

Sędzia, opierając się na orzeczeniu Najwyższego Trybunału, które przewiduje możliwość uwzględnienia skargi rozwodowej, jedynie w wypadku przemilczenia ważnych i istotnych szczegółów z przeszłości narzeczonej, oddał skargę rozwodową Mr. Bradena, który, po wyczerpaniu strony prawnej zagadnienia, pozostaje nadal w więzach małżeńskich.

## Echa pożaru na Nowo-Zarzewskiej

### Wiadomość o podpaleniu składu i aresztowaniu właścicieli jest nieścisła

W jednym z pism łódzkich ukazała się wiadomość o rzekomem ustaleniu faktu podpalenia składów drzewa przy ul. Nowo-Zarzewskiej 55. Pismo to donosiło, że w wyniku dochodzenia aresztowani zostali obydwaj właściciele składu drzewa — Szternfeld i Landau, syn Landaua oraz dozorca placu.

Wiadomość okazała się nieścisła. Jeden z właścicieli firmy „Landau“ i Szternfeld nie został aresztowany. Szternfeld, Landau i syn Landaua oraz dozorca zostali jedynie zatrzymani do czasu złożenia zeznań. Po przesłuchaniu w wydziale śledczym powrócili zaraz do domu.

Pozatem dowiadujemy się, że każdy pożar pociąga za sobą dochodzenia, celem stwierdzenia jego przyczyn. W danym wypadku władze nie ustaliły, że deski firmy „Landau i Szternfeld“ zostały podpalone.

W związku z pożarem magazynu szmat należących do firmy „Wolf i Gotlibowski“, przy ul. Pomorskiej 163, władze jak zwykle, prowadzi również dochodzenie, celem ustalenia przyczyn pożaru.

Wyniki dochodzenia trzymane są na razie w tajemnicy.



# Mistrz Jaracz o teatrze

Teatr robotniczy—to fikcja.— Wszystkim jednakowo potrzebny jest teatr dobry.— Jak wygląda „Schwarzcharakter“

## Zły teatr traci zaufanie publiczności

Przypadkowa rozmowa z mistrzem Jaraczem — to o wiele lepsze, niż wywiad.

Jaracz mówił sam, wcale nie nagabywany i bez świadomości, że to „dla prasy“. Ot, poprostu, nawiązując do wizyty, jaką mu złożył przed nami pewien miejscowy działacz robotniczy, Jaracz z własnej inicjatywy rozwija swoją myśl:

— Teatr robotniczy — to jedna z fikcyj, które są bardzo rozpowszechnione w społeczeństwie. Niema i nie może być specjalnego teatru dla robotników, czy fabrykantów. Jest tylko teatr dobry, albo zły. Powiem nawet więcej: jeżeli o tematy chodzi, to robotnik woli oglądać króla na scenie, a król — robotnika, bo swoje rzeczywiste otoczenie każdy z nich dobrze zna i dlatego szuka w teatrze raczej czegoś zupełnie innego.

— Uważam poza tem, że narzekanie na brak „odpowiedniego“ repertuaru jest również bezpodstawne. Szukajmy dobrego, chodź o to, by były dobre grane. Publiczność nauczyła się w kinie patrzeć i widzieć i nie chce tolerować żadnej niedokładności.

żadnego niedociągnięcia. Publiczność coraz lepiej się zna na teatrze i żąda coraz większej precyzji. Na tem polega rzekomy kryzys teatralny. Dobra sztuka i dobra gra cieszą się wszędzie powodzeniem.

— Przyzwyczailiśmy się traktować publiczność, jak się traktuje dzieci: posługując się specjalnym językiem „dzieciennym“ i przestarzałymi środkami artystycznymi. Nprz., według dawnych „zasad“ teatralnych, t. zw. „szwarzcharakter“ musiał być garbaty lub wogóle odrażający. Dziś jest odwrotnie. Im większy łotr, tem lepiej się prezentuje. Jestem przekonany, że znany aferzysta Stawiski wyglądał doskonale i miał nawet swoisty urok. Chodzi więc o tę nową prawdę w teatrze, o prawdę inscenizacji i gry, która potrafi zdobyć zaufanie widza. A zaufanie można zdobyć tylko prawdziwą i szczerą sztuką.

— Nie wierzę też w konkurencję kina. Żywy aktor na scenie więcej znaczy, niż cień na ekranie, ale teatr musi korzystać z doświadczeń i zdobyczy kina, by dawać coraz pełniejsze obrazy, dokładniej opracowane do najdrob-

niejszych szczegółów, bo publiczność wszystkim widzi, każdego statystę i każdy rekwiizyt.

— Powiadają, że teatr nie może istnieć bez subwencji miasta, czy państwa. Tak jest, ale ta subwencja powinna mieć zupełnie inne przeznaczenie, nie za grę, lecz — za czas, który jest konieczny na odpowiednie przygotowanie sztuki, na to, byśmy mogli spokojnie, po kilka tygodni, a jeżeli trzeba, to i dłużej, pracować nad sztuką. Wtedy widzowie nie będą puste i teatr nie będzie dawał deficytu. Ale, wystawiając prawie co tydzień nową sztukę, sami podkopujemy teatr. Zaczyna się bowiem błędne koło: gramy źle, publiczność nie przychodzi, szukamy ratunku w nowej sztuce — i znów to samo, od początku i w kółko...

— Teatr, proszę pana — to „chory z urojenia“ — powiada, śmiejąc się, mistrz Jaracz, wskazując na widownię, gdzie, mimo ostatnich dni lipca, było pełno ludzi, z entuzjazmem i radością oklaskujących wspaniałego artystę.

Jaracz w roli „chorego“ — to raczej objaw kwitnącego zdrowia teatru, ale... ilu jest Jaraczów w Polsce?

Ad. Sz.

**Grand-Kino** | Dziś plecioletnia **SHIRLEY TEMPLE** **Żywy zastaw**  
 oczaruje wszystkich w filmie  
 Nadprogram: **aktualności zagraniczne P.A.T.**  
 Pocz. 6 g. 6

**EUROPA** | **Prawda o miłości** | Ceny znacznie niższe.  
 Pocz. 6. 8. 10

**Żądajcie wszędzie CHLEB WIEJSKI DOŁY**  
**Najlepszy! Na zdrowszy!**

### ROZUM NIE BĘDĄ SIEDZIEĆ ZA DŁUGI.

W Anglii obowiązywało wciąż średniowieczne prawo o dłużnikach, których na żądanie wierzyciela można było w każdym czasie zamknąć w więzieniu. Aczkolwiek prawo to ulegało na krytykę, jednak w ostatnich latach lawinowo corocznie do 20,000 osób do więzienia z tytułu nieuiszczenia długów.

Wielokrotnie szeroki sfer stało się nareszcie i techniczne Shylokiem prawo zostanie zlikwidowane. Izba Lordów przyjęła w tych dniach w drugim czytaniu ustawę o długach, w której możliwość osadzenia niewypłacalnego dłużnika w więzieniu została jest w nielicznych tylko wypadkach, gdy i to nastąpi, pobyt dłużnika w murach więziennych ograniczony zostaje do 24-ch godzin.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

tu: tajemnica Jaracza. Dzięki jakim to magicznym sztukom wywołuje on nastroje tak mocne i głębokie, iż czas ich zatrzenie nie jest w mocy?

Jaracz jest aktorem, który niechętnie się charakteryzuje. Rzadko zmienia maskę, bo, jak sam kiedyś oświadczył, obce mu jest wszelkie komedjantstwo. Gra zawsze siebie, bo starszy tego Jaracza na wszystkie postacie i role świata. Czy gra „Skapca“ czy „Chorego z urojenia“, Kapitana z Koepneau czy Ryszarda III, Pana Brotonneau czy Franja — naogół niewiele zmienia swą fizjognomię, a przecież każda z tych postaci ma swój odrębny wyraz, który Jaracz oddaje z mistrzostwem nedorównanem! Istotnie Jaracz gra zawsze siebie, albowiem w każdej swej roli daje **Człowieka**. I w każdej **Innego!** Zapamiętajmy sobie — Jaracz nie tworzy nigdy marionetek, choćby były one w danej sytuacji najbardziej efektowne; nie daje komedjantów, choć przez to mógłby spotęgować tanim kosztem efekt gry, nie pragnie odtwarzać degeneratów tylko po to, aby grać na instynktach najniższych, operując dreszczykami grandguignolowskiemi; Jaracz grywa różnego autoramentu zbrojeńców i wykojeńców, ale na chwilę nie zapomni, że są ludźmi i że często są igraszkami złowrózobnego losu lub okrutnego otoczenia.

**Homo sum, humani nihil a me alienum puto!** — oto sztandarowe zawołanie sumienia artystycznego Mistrza.

Argan, bohater moljerowskiej komedji, ów „chory z urojenia“ grany jest tradycyjnie bądź jako kretyn i degenerat, bądź też jako marionetka, pajac o błazeńskich inklinacjach. Jaracz zerwał z szablonem i dał postać opętanego przez manję prześladowczą na punkcie chorób i lekarstw. Ale ten opętaniec ani-

na chwilę, pomimo swe ekstrawagancie nie przestaje być człowiekiem z krwi i kości, który ma serce i duszę. Dlatego też Argan, chociaż zareprezentował go Jaracz, jako bezkształtną i gąbczastą masę, jest nam przez cały czas tak sympatyczny. Dlatego też polubiłmy tego faceta, który wszystko robi, aby wywołać w nas niesmak; dlatego też nie budzą w nas wstrętu jego zabiegi przeczyszczające! I stąd ta sympatja widowni do jego lewatywek!

Jakież ciepło bije z tej postaci, tak historycznie zmaltretowanej! Jakież dobroduszy jest ten typek, który już trzeci wiek jest tradycyjnie szykanowany przez aktorów i krytyków! Intuicja, ten najcenniejszy drogowskaz aktorski, podszeptała Jaraczowi koncepcję tej roli — dał człowieka, który jest ofiarą nie tylko swych urojeń, ale i ówczesnych przesądów — i stworzył postać fenomenalną, o kapitalnym znaczeniu groteskowym, które jednak było natyle tuszowane, iż nie zatarało jej ludzkich cech. Jaraczowska stylizowana groteska zatrzymywała się z precyzyjną nieomyślnością nad granicą poza którą zaczynała się karykatura.

Przedstawienie „Chorego z urojenia“ jest rozkoszne. Reżyserji p. Perzanowskiej należą się wszystkie superlatywy. Stworzyła całość — lekka, pogodna — zachwycająca!

Z b. dobrego zespołu wyróżnić się godzi znakomitego p. Daniłowicza (Tomasz Biegański) i malutką, a czarującą Zosię Grablińską.

Publiczność przyjmowała Mistrza entuzjastycznie. I stawiała się niezwykle licznie, chociaż to druga połowa lipca. Dlaczegoż Mistrz nie pamięta o Łodzi — i zima? Przecież to dlań naprawdę dobre miasto!...

W. POLAK.

### ROZUM NIE BĘDĄ SIEDZIEĆ ZA DŁUGI.

W Anglii obowiązywało wciąż średniowieczne prawo o dłużnikach, których na żądanie wierzyciela można było w każdym czasie zamknąć w więzieniu. Aczkolwiek prawo to ulegało na krytykę, jednak w ostatnich latach lawinowo corocznie do 20,000 osób do więzienia z tytułu nieuiszczenia długów.

Wielokrotnie szeroki sfer stało się nareszcie i techniczne Shylokiem prawo zostanie zlikwidowane. Izba Lordów przyjęła w tych dniach w drugim czytaniu ustawę o długach, w której możliwość osadzenia niewypłacalnego dłużnika w więzieniu została jest w nielicznych tylko wypadkach, gdy i to nastąpi, pobyt dłużnika w murach więziennych ograniczony zostaje do 24-ch godzin.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

### ROZUM NIE BĘDĄ SIEDZIEĆ ZA DŁUGI.

W Anglii obowiązywało wciąż średniowieczne prawo o dłużnikach, których na żądanie wierzyciela można było w każdym czasie zamknąć w więzieniu. Aczkolwiek prawo to ulegało na krytykę, jednak w ostatnich latach lawinowo corocznie do 20,000 osób do więzienia z tytułu nieuiszczenia długów.

Wielokrotnie szeroki sfer stało się nareszcie i techniczne Shylokiem prawo zostanie zlikwidowane. Izba Lordów przyjęła w tych dniach w drugim czytaniu ustawę o długach, w której możliwość osadzenia niewypłacalnego dłużnika w więzieniu została jest w nielicznych tylko wypadkach, gdy i to nastąpi, pobyt dłużnika w murach więziennych ograniczony zostaje do 24-ch godzin.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

### ROZUM NIE BĘDĄ SIEDZIEĆ ZA DŁUGI.

W Anglii obowiązywało wciąż średniowieczne prawo o dłużnikach, których na żądanie wierzyciela można było w każdym czasie zamknąć w więzieniu. Aczkolwiek prawo to ulegało na krytykę, jednak w ostatnich latach lawinowo corocznie do 20,000 osób do więzienia z tytułu nieuiszczenia długów.

Wielokrotnie szeroki sfer stało się nareszcie i techniczne Shylokiem prawo zostanie zlikwidowane. Izba Lordów przyjęła w tych dniach w drugim czytaniu ustawę o długach, w której możliwość osadzenia niewypłacalnego dłużnika w więzieniu została jest w nielicznych tylko wypadkach, gdy i to nastąpi, pobyt dłużnika w murach więziennych ograniczony zostaje do 24-ch godzin.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

**Wielkości ze świata**

**WALJI LANSUJE NOWĄ MODĘ.**

Kapelusze słomkowe dla mężczyzn wyszły z mody od kilku lat, spotyka się je coraz rzadziej. Książę Walji, bawiąc w Berkshire, na krótko dojechał do Legjonu, ukazał się w szarym garniturze i w słomkowym kapeluszu na głowie. Wydarzenie to, by słomkowy kapelusz stał się nowo modny.

Kapelusznicy londyńscy i na prowincji zorientowani przez klientów, domagając się powrotu kapeluszy słomkowych. A tych ma być na składzie, gdyż większość fabryk nie miała już od lat podobnych nakryć głowy. W końcu rozpoczęto zatem fabrykację słomkowych kapeluszy, ściągnięto spowrotem robotników z zajęcia, praca poszła w gorączkowym tempie na trzy zmiany.

W Anglii i wzorując się na modzie amerykańskiej i księciu Walji świat anglosaski, a więc i angielski, a nawet Stany Zjednoczone, zaczęły się kapelusze słomkowe.

Wielki wiec księcia Walji, który jest arcybiskupem dla świata męskiego, fabrykanci słomkowych, dotąd zaniedbanych, wzięli okres wielkich zysków i powodzenia. Można przewidzieć, skąd przyjdzie

**ROZUM NIE BĘDĄ SIEDZIEĆ ZA DŁUGI.**

W Anglii obowiązywało wciąż średniowieczne prawo o dłużnikach, których na żądanie wierzyciela można było w każdym czasie zamknąć w więzieniu. Aczkolwiek prawo to ulegało na krytykę, jednak w ostatnich latach lawinowo corocznie do 20,000 osób do więzienia z tytułu nieuiszczenia długów.

Wielokrotnie szeroki sfer stało się nareszcie i techniczne Shylokiem prawo zostanie zlikwidowane. Izba Lordów przyjęła w tych dniach w drugim czytaniu ustawę o długach, w której możliwość osadzenia niewypłacalnego dłużnika w więzieniu została jest w nielicznych tylko wypadkach, gdy i to nastąpi, pobyt dłużnika w murach więziennych ograniczony zostaje do 24-ch godzin.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

**ROZUM NIE BĘDĄ SIEDZIEĆ ZA DŁUGI.**

W Anglii obowiązywało wciąż średniowieczne prawo o dłużnikach, których na żądanie wierzyciela można było w każdym czasie zamknąć w więzieniu. Aczkolwiek prawo to ulegało na krytykę, jednak w ostatnich latach lawinowo corocznie do 20,000 osób do więzienia z tytułu nieuiszczenia długów.

Wielokrotnie szeroki sfer stało się nareszcie i techniczne Shylokiem prawo zostanie zlikwidowane. Izba Lordów przyjęła w tych dniach w drugim czytaniu ustawę o długach, w której możliwość osadzenia niewypłacalnego dłużnika w więzieniu została jest w nielicznych tylko wypadkach, gdy i to nastąpi, pobyt dłużnika w murach więziennych ograniczony zostaje do 24-ch godzin.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.

**ROZUM NIE BĘDĄ SIEDZIEĆ ZA DŁUGI.**

W Anglii obowiązywało wciąż średniowieczne prawo o dłużnikach, których na żądanie wierzyciela można było w każdym czasie zamknąć w więzieniu. Aczkolwiek prawo to ulegało na krytykę, jednak w ostatnich latach lawinowo corocznie do 20,000 osób do więzienia z tytułu nieuiszczenia długów.

Wielokrotnie szeroki sfer stało się nareszcie i techniczne Shylokiem prawo zostanie zlikwidowane. Izba Lordów przyjęła w tych dniach w drugim czytaniu ustawę o długach, w której możliwość osadzenia niewypłacalnego dłużnika w więzieniu została jest w nielicznych tylko wypadkach, gdy i to nastąpi, pobyt dłużnika w murach więziennych ograniczony zostaje do 24-ch godzin.

Ustawa ta została powitana w całym kraju z wielkim westchnieniem ulgi w bardzo wielu kołach.



Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec i dziadek

ZYGFRYD LANDÉ

B. OBYWATEL M. ŁODZI

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dnia 23 lipca 1935 r. o godz. 3,30 po poł. z domu przedpogrzebowego, o smutnym tym ciosie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Córki, wnuczki, wnukowie i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

50-3

Tragiczny wypadek Dwie niewiasty ciężko poparzone

Wczoraj w domu przy ulicy Wólczańskiej Nr. 61 zdarzył się tragiczny wypadek. W mieszkaniu małżonków Szwarec odnajdując jeden pokój dwie przyjaciółki — Władysława Bruś i Stefania Bukowska.

Wczoraj postanowiły one ugotować sobie, jak zwykle, śniadanie na maszynie spirytusowej. Trudno dociec, co stało się przyczyną wybuchu maszyny. — W pewnej jednak chwili na Bukowskiej zapaliła się suknia. Brusiówna pośpieszyła jej z pomocą, ale również uległa poparzeniu.

Na krzyk obu kobiet wpadli sąsiedzi i ugasiły żywą pochodnię. W stanie ciężkim odwieziono Bukowską do szpitala. Brusiównę, po nałożeniu opatrunku, lekarz pozostawił w mieszkaniu.

Złodziej okradł żebraka Schwytno go i oddano policji

Przy zbiegu ulicy Limanowskiego z Bałuckim Rynkiem byli wczoraj przechodnie uczestnikami luźnymi widzący pościgu za niezwykle złośliwym złodziejem. Złodziej ten okradł żebraka.

Stanisław Rydz, bezdomny i żyjący z jałmużny — przeliczał na ulicy grosze, które wyjmował z prawdziwego żebraczego woreczka.

Dojrzał to zawodowy złodziej — Bronisław Ignasiak i zbliżył się do Rydza, by mu zmienić 50 groszy.

Gdy żebrak przeliczał grosiki — Ignasiak nagłym ruchem porwał cały woreczek i rzucił się do ucieczki.

Nieszczęśliwy Rydz zaczął krzyczeć i wzywać pomocy. Za złodziejem ruszyli oburzeni przechodnie i wkrótce ujęli cynicznego złodzieja.

Pieniądzy przy nim już nie było: wręczyl je pewnie w biegu któremuś ze swych kompanów.

I mówią tutaj, że biedny rozboju się nie boi... (g)

Nasz reporter zanotował...

Przy ul. Górnej 24, w swym własnym mieszkaniu, zażyła w celu samobójczym większej dozy sublimatu 27-letnia Justyna Kustrzycka. Stan desperatki, ulokowanej w szpitalu, jest ciężki.

Przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej w godzinach rannych potrącony został przez samochód 25-letni robotnik Franciszek Strychalski (Nawrot 29), u którego lekarz pogotowia stwierdził liczne zewnętrzne obrażenia. Przeciwko szoferowi wdrożyła policja dochodzenie.

W fabryce Millera w Rudzie Pabjanickiej w wypadku przy pracy spadł z wysokości i odniósł ciężkie obrażenia 34-letni Lucjan Frydrych, robotnik, zam. przy ul. Sokolej 20. Denat został skierowany do szpitala okręgowego.

W domu przy ul. 11-go Listopada 56 wypadła z okna na pierwszym piętrze 5-letnia Ryfka Adler.

Dziecko odniosło wstrząs mózgu i uszkodzenie czaszki. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył ranną i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala Anny Marii

Przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Kazimierza, wyskakując z tramwaju w biegu, upadł Andrzej Wozniak, zamieszkały przy ul. Kazimierza 7, który doznał złamania nogi i innych uszkodzeń ciała. Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

W mieszkaniu własnym przy ul. 11-go Listopada 110 uległ zatruciu po spożyciu nieswieżych pokarmów mięsnych małżonkowie Teodora i Michał Szulmanowie. Przybyły lekarz pogotowia udzielił chorym pomocy.



W dniu 21 bm. zmarł Prezes Zarządu naszego T-wa

Zygfrzyd Landé

W Zmarłym tracimy gorliwego współtowarzysza pracy. Na smutny ten obrzęd, który odbędzie się w dniu 23 lipca r. b. o godz. 15,30 z domu przedpogrzebowego, zaprasza wszystkich Członków

Zarząd T-wa Funduszu Wzajemnej Pomocy przy T-wle „CHESED SZEL EMES” w Łodzi.

50-2

Dnia 21 lipca 1935 r. zmarł

Zygfrzyd Landé

dlugoletni Vice - Prezes Łódzkiego Żyd. Tow. Opleki nad Starcami. W Zmarłym tracimy zasłużonego Kolegę, który do ostatniej chwili swego życia był szczerze oddany sprawom naszej Instytucji. Pogrzeb odbędzie się dziś 23 lipca o godz. 3 pp. z domu przedpogrzebowego. Uprasza się wszystkich Członków T-wa o liczne wzięcie udziału w pogrzebie i oddanie Ostatniej Posługi Zmarłemu.

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ŻYD. TOW. OPIEKI NAD STARCAMI.

W dniu 22 lipca 1935 r. po długich, ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności, w kwiecie wieku, nasza najukochańsza

FELICJA KOCIOŁKOWSKA

urodz. KALINA.

Przeżywszy lat 35. Wyprowadzenie drogi nam zwłok, z domu przedpogrzebowego, odbędzie się dziś, we wtorek 23 lipca br. o godz. 1,30 pp., o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

MAZ, CÓRKA, RODZICE I RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Głęboko wzruszeni przedwczesną śmiercią, drogiej i nieodżałowanej

FELICJI KOCIOŁKOWSKIEJ

wyrazy współczucia składają pozostałej Rodzinie JAKÓBOWSTWO WINDMAN

45-2

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec i dziadek

HENRYK LANDAU

przeżywszy lat 69. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi we wtorek dnia 23 lipca 1935 r. o godz. 2,30 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokiej rozpacz

CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

40-2

Ile godzin pracować? Ustawodawstwo o skróconym czasie pracy

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie opracowuje zasady, na których ma się opierać ustawodawstwo o skróconym czasie pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu.

W zakresie robót publicznych obowiązuje już skrócony czas pracy w następujących państwach: Niemcy, Belgia, Włochy, Luxemburg, Czechosłowacja, następnie w St. Zjednoczonych, Kanadzie, Australji. We Francji i Danji kwestja ta jest w opracowaniu.

W przemyśle budowlanym obowiązuje czas pracy poniżej 48 godzin tygodniowo: w Kanadzie, St. Zjednoczonych, Hiszpanji, Anglii i Rosji zaś we Włoszech wprowadzono 40-godzinną pracę w tygodniu. Zarządzenia te pozostają przedewszystkiem w związku z bezro-

biociem. W przemyśle metalurgicznym, nawiedzonym może najdotkliwiej przez bezrobocie, redukcja czasu pracy nie natrafia na trudności.

W przemyśle szklanym (szkło fiaskowe) obowiązuje w Stanach Zjednoczonych 40-godzinny tydzień pracy, w Anglii i Norwegji 42 godzin, również obniżono czas pracy w tym przemyśle w Czechosłowacji i Włoszech.

W przemyśle górniczym węglowym, w którym 21 państw zatrudnia 5 i pół miljonów osób i bezrobocie jest znaczne walczy z niem — skróconym czasem pracy. Międzynarodowa konferencja pracy uchwaliła właśnie dopuszczalność redukcji na 7 i trzy czwarte godzin, o ile idzie o pracę niecałodzienną.

TEATR MUZYKA / SZUKA

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „CHORY Z UROJENIA” ZE STEFANEM JARACEM W TEATRZE MIEJSKIM.

Dzisiaj po raz ostatni koncertowo grana komedia Moliera „Chory z urojenia” w tłumaczeniu i reżyserstwie Stefana Jaracza z swym zespołem w świetnej roli tytułowej, w czwartek i piątek poezjalnie występują Caillareta i Flerca, „Pan Brottonneau”.

Pomimo wielkiego powodzenia, jakie osiągnęły występy Teatru Jaracza kończą się nieodwołalnie w piątek, gdyż impreza związana ściśle terminami w innych teatrach (w sobotę grają już w Krakowie).

Początek codziennie o godz. 8,30 wieczorem, sa czynna od godz. 5-ej po poł.

„BOBASEK” w TEATRZE LETNIM W ŁODZI „BAGATELI”.

Wczorajsza premiera w Teatrze Letnim „Bagateli” była przyjęta entuzjastycznie. Humor i przekomiczne sytuacje zmuszały widzów do ciągłego śmiechu. Biorą: Fischerówna, Paszkowska, Bronisława Ziembicka, Macherski, Mroziński, Wincenty Woszczerowicz i Tatarski. — Początek o 9-ej wieczorem.

TEATR ROZMAITOŚCI Ostatnie 3 dni występów Ludwika Komedji p. t. „Próżniak”. Dzisiaj pocz. 9,15

DZIS OSTATNI RAZ „BOSTON” Pomimo wielkiego powodzenia, jakie osiągnęły występy Teatru Jaracza, który nie zdążył zobaczyć tego arcydzieła przedstawienia, powinni skorzystać z tej okazji.

W piątek premiera oryginalnego spektaklu p. t. „Trupa Tancucapa”. W środę i czwartek z powodu przyjęcia teatr będzie nieczynny.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 23-go lipca 1935

6,30—6,33: Pieśń „Kiedy ranne wstanie”

6,33—6,36: Pobudka do gimnastyki

6,50—7,20: Muzyka

7,20—7,30: Dziennik poranny

7,30—8,00: Muzyka z płyt

8,20—8,25: Odczyt programu

8,25—8,30: Wskazówki praktyczne

11,57: Przerwa

11,57—12,03: Sygnał

Warszawy. Hejnał z Krakowa

12,03—12,15: Działki

domości meteorologicznej

12,15—13,00: Melodie jazzowe orkiestry

13,00—13,30: Koncert symfoniczny

13,30—13,35: Koncert dla kobiet

13,35—13,50: Koncert symfoniczny

13,50—13,55: Koncert symfoniczny

13,55—14,30: Melodie z filmów

14,30—14,35: Przerwa

14,35—15,15: Przerwa

15,15—15,25: Przegląd giełdowy

15,25—15,30: Wiadomości o eksporcie

15,30—16,00: Muzyka — płyty

16,00—16,15: Skrzyńka P. K. O.

16,15—16,30: Muzyka z płyt w wyk.

(fort.) i Menuhina (skrzypce)

16,30—16,50: Recital śpiewaczy Olgi Łady

16,50—17,00: Codzienny odcinek

„Jakubowska” — humoreska Wand

szewskiej

17,00—18,00: Dla naszych letników i uzd

18,00—18,10: „Zastosowanie astronomii

gadankę wygłosi dr. Stanisław Sz

z Wilna.

18,10—18,15: Minuta poezji — wiersz Ka

Przerwy-Teltmajera.

18,15—18,30: Cała Polska śpiewa — muzy

prowadzi dyr. B. Waldek-Walewski

18,30—18,40: Łódzka skrzynka techniczn

respondencje omówi i porad techn

udzieli p. Lucjan Ormontowicz.

18,40—18,45: „Życie artystyczne i kultur

18,45—19,05: Muzyka popularna — płyty

19,05—19,15: Zapowiedź programu na

stepny.

19,15—19,30: Koncert reklamowy.

19,30—19,50: Utwory fortepianowe w

niu Władysława Burkatha.

19,50—20,00: Pogadanka aktualna.

20,00—20,10: Muzyka (płyty).

20,10—20,45: Koncert w wykonaniu Ma

stry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyski

20,45—20,55: Dziennik wieczorny

20,55—21,00: „Obrazki z życia dawn

czesnej Polski”.

21,00—22,00: „Marcin Skrzypek” op. Ol

kiestry P. R. pod dyr. J. Ozimidski

22,30—22,36: Wiadomości sportowe

22,36—22,40: Wiadomości sportowe

22,40—23,00: Muzyka taneczna w wyk

Jacka Payne’a i Tipica Argentina

23,00—23,05: Wiadomości meteorologic

komunikacji lotniczej.

23,05—23,30: Dalszy ciąg muzyki fan.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

BRATISLAWA. Muzyka lekka.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. „Perpetuum

bile muzyczne.

BERLIN. „Gdzie tkwi haczyk” — zag

zyczne.

WIEN. „Z oper” — Koncert Wied

Symfoniczny.

POSTE PARISIEN. Koncert radjook

ANGIJA (Pop. Progr.). Muzyka tanecz

PARIS P.T.T. Koncert muzyki europejs

WIEZA EIFFLA. Koncert kompozytor

vincenta

BRATISLAWA. „Jak bije serce słowia

audycja wokalna.

MUNICH. Koncert symfoniczny

Defenswa.

MEDJOLAN. „Amore tora i pampin

retka de Michela.



# Furjat zabił 4 osoby

## Zastrzelił ojca, macochę, siostrę i jej dziecko. — Zbrodniarza rozbrojono i aresztowano

Wieloletnia zbrodnia popełniona w wsi Józefówka powiatu wielkiego. Szczegóły jej są wręcz szokujące.

Franciszek Głab, gospodarz na 14 hektarach, był po raz drugi żonaty. Na jego małżeństwie — Feliksem — a rodziny dochodziło często do sporów. Objektem sporów była oczywiście

niezgodność w rodzinie Głabów wyburzona awantura. Tym razem rozgniewany Feliks Głab dobył broń i zaczął strzelać do wszystkich swych najbliższych.

Pod kulami z browninga padł najpierw 66-letni Franciszek Głab, po chwili drugi celny strzał położył trupem na miejscu macochę ojcobójcy. W tym momencie rewolwer zaczął się. Zbrodniarz już jednak przygotowany drugi rewolwer i w napadzie furji zamienił broń na drugą i dalej strzelał. — Dalej strzały były również celne. Zrana w okolicy serca padła teraz siostra Franciszki i jej czteroletnia córka — ciężko ranna — okropnie krzycząc, wybiegła do sieni, gdzie straż przystępowała.

wewnątrz domu 5 granatów izwających. W ten sposób obezwładniono Głabę, od którego odebrano oba rewolwery, oraz kilkadziesiąt naboju.

Ranne dziecko zmarło również. — Wszystkie cztery trupy pomordowanych zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Feliks Głaba niezwłocznie osadzono w więzieniu. Dalsze dochodzenie trwa.

# Zatarg w firmie „Gentleman“

## Dyrekcja proponuje ugode. — Pertraktacje w toku

Wczoraj rano robotnicy zakładów „Gentlemana“ zabarykadowali wrota fabryczne i nie wpuścili urzędników biurowych.

Ze względu na to, iż na dzień wczorajszą wyznaczona była konferencja w inspektoracie pracy — dyrekcja firmy nie zareagowała na zamknięcie bram i niedopuszczenie do pracy urzędników. Konferencja, która odbyła się pod przewodnictwem inspektora Kakowskiego, trwała kilka godzin. Dyskusja toczyła się początkowo na temat zamierzonej przez dyrekcję przerwy w uruchomieniu fabryki. Przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, że biorąc pod uwagę sytu-

ację robotników, nie zamkną fabryki na tak długi okres, jak planowali początkowo, lecz tylko na czas remontu. Zażądali jednak, aby strajkujący robotnicy natychmiast opuścili gmach fabryczny, a wzamian za to przyrzekają, że po uruchomieniu fabryki przyjmą napowrót do pracy wszystkich dotychczas zatrudnionych.

Po długich targach na temat długości okresu unieruchomienia zakładów robotnicy oświadczyli, że nie mogą zawierać żadnych układów, ponieważ nie mają pełnomocnictw. Dzisiaj jednak odbędzie się ogólne zebranie robotników, które zadecyduje o dalszej akcji.

# Zona powieszona przed sądem jako oskarżona o udział w rabunku

Donosiliśmy wczoraj o rozprawie w sądzie okręgowym przeciwko całej bandzie złodziei, winnych okradzenia kupca Eksztajna, zam. przy Placu Eksztajna. Kradzież nadała służąca Eksztajna — Franciszka Polinceusz i za jej sprawą złodzieje dorobili sobie klucz od drzwi kupca, dostali się do jego mieszkanie i oderwali od dna szafy w sypialni kasetkę, zawierającą 56 tys. złotych w gotówce, jakie przechowywał w swym mieszkaniu Eksztajn, prowadzący handel taniemi podówezas i b. po-

szukiwanemi pomarańczami.

Sprawa wczorajsza jest wyjątkowa: oto wśród oskarżonych członków bandy znajduje się 31-letnia Klara Dzewierska, żona Stanisława Dzewierskiego — zabójcy woźnicy pod Lutomińskiem Dzewierski został skazany przez sąd doraźny w Łodzi na karę śmierci i został na dziedzińcu więzienia przy ulicy Gdańskiej powieszony.

Dzisiaj staje przed sądem żona skazanego na śmierć. Ten moment nadaje sprawie aspektu specjalnej grozy... (2)

# Zajście przy robotach brukarskich

## Interwencja policji przywróciła spokój i ład

Wczoraj na ul. Wólczańskiej, na odcinku robót brukarskich miało miejsce niezwykle zajście, które tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi nie zakończyło się tragicznie.

Przed południem, gdy toczyły się na tej ulicy, na odcinku przy ul. Andrzeja roboty brukarskie, jeden z nadzorców kilkakrotnie zwrócił uwagę pewnemu robotnikowi, że pracuje zbyt opieszale. Gdy otrzymał nieprzebieżną odpowiedź, w imieniu firmy prywatnej, prowadzącej te roboty, natychmiast zwoinił robotnika z pracy.

Wywołało to niespodziewaną reakcję. Zwolniony robotnik rzucił się z pięściami na nadzorcę, usiłując go pobić. W tym momencie ulica przechodził jakiś pan, który, widząc zajście, pośpieszył

z pomocą napastowanemu nadzorcemu. — Nagle, niewiadomo przez kogo rzucony przeleciał w powietrzu kamień i ugodził interweniującego przechodnia w głowę. Cios był silny. Z czaszki połała się krew. A równocześnie tłum robotników ruszył w jego kierunku, wołając, iż nie będzie tolerował nieprzebieżnych interwencji.

Doszłoby może do poważniejszego w skutkach wydarzenia, gdyby w tym momencie, szczęśliwie nie przechodził ulicą patrol policji, który, widząc co się święci, pośpieszył z pomocą i wyprosił pana R. pod swoją osłoną spośród wzburzonego tłumu. O zajściu spisała protokół policja. Bezpośrednio potem roboty poprowadzone zostały nadal w spokoju.

# Zycie za 18 złotych

## Napad bandycki na ul. Pryncypalnej

Onegdaj wieczorem na ul. Pryncypalnej przed domem nr. 20 miało miejsce krwawy napad rabunkowy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby napadający wiedzieli jaki łup osiągną, zaniechaliby swego czynu. Trudno bowiem wyobrazić sobie, by dla 18 złotych próbowano zamordować człowieka.

Przebieg zajścia był następujący: ulicą Pryncypalna szedł Józef Lisowski, z zawodu ślusarz, zamieszkały przy ul. Pabjanickiej 37. Nagle zastąpiło mu drogę dwóch osobników, którzy wydobyli noże z kieszeni i zażądali pieniędzy. Lisowski rzucił się natychmiast do ucieczki, sądząc, że uda mu się uniknąć. Rabusie pogonili jednak za nim, a gdy go

dopadli, zaczęli zadawać ciosy nożami w głowę i klatkę piersiową.

Napadnięty, zalewając się krwią, runął na ziemię. Wtedy napastnicy wyciągnęli mu z kieszeni sakiewkę, zawierającą 18 złotych i zbiegli.

Po kilku chwilach nieprzytomnego Lisowskiego zauważyli przechodnie, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe. Lisowskiego przewieziono do szpitala.

Wczoraj policja zdołała ująć obu opryszków. Byli to Stanisław Pertyk i Stanisław Gombarz, obydwa mieszkający w Chorzowie. Został on osadzony w areszcie. Dochodzenie w toku.

# SPORT

## Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

### Komunikat Nr. 55 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 22 lipca 1935 r.

1. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo Ł.Z.O.P.N. na rok 1934/35 kl. A:
  - 7 października 1934 r. P.T.C. — WKS 3:1 i 3 punkty dla P.T.C.
  - 28 października 1934 r. ŁKS Ib — WKS 2:2 i po 1 punkcie dla drużyn.
  - 4 listopada 1934 r. Hakoah — U. T. 1:1 i 2 punkty dla U. T.
  - 4 listopada 1934 r. W.K.S. — Widzew 0:0 i po 1 punkcie dla drużyn.
  - 1 listopada 1934 r. S.K.S. — Makabi 3:3 i 2 punkty dla SKS-u.
  - 5 maja 1935 roku WKS — WIMA 2:2 i po 1 punkcie dla drużyn.
  - 2 czerwca 1935 r. S.K.S. — Widzew 2:1 i 2 punkty dla SKS-u.
  - 8 czerwca 1935 r. S.K.S. — Hakoah 4:2 i 2 punkty dla SKS-u.
  - 9 czerwca 1935 r. P.T.C. — Makabi 3:0 i 2 punkty dla P.T.C.
  - 9 czerwca 1935 r. U.T. — W.K.S. 2:1 i 2 punkty dla U.T.
  - 9 czerwca 1935 r. Wima — Widzew 4:2 i 2 punkty dla Wimy.
  - 15 czerwca 1935 r. Hakoah — Widzew 1:4 i 2 punkty dla Widzewa.
  - 16 czerwca 1935 r. P.T.C. — S.K.S. 1:1 i po 1 punkcie dla drużyn.
  - 16 czerwca 1935 r. Wima — Makabi 4:0 i 2 punkty dla Wimy.
  - 16 czerwca 1935 r. W.K.S. — ŁKS Ib 2:1 i 2 punkty dla WKS-u.
  - 16 czerwca 1935 r. Ł.T.S.G. — U.T. 0:2 i 2 punkty dla U. T.
  - 20 czerwca 1935 r. S.K.S. — W.K.S. 2:0 i 2 punkty dla SKS-u.
  - 20 czerwca 1935 r. ŁKS Ib — U.T. 0:4 i 2 punkty dla U. T.
  - 22 czerwca 1935 r. Ł.T.S.G. — Hakoah 5:1 i 2 punkty dla Ł.T.S.G.
  - 23 czerwca 1935 r. P.T.C. — Widzew 4:0 i 2 punkty dla P.T.C.
  - 23 czerwca 1935 r. U.T. — Makabi 5:0 i 2 punkty dla U. T.
  - 23 czerwca 1935 r. ŁKS Ib — Wima 1:0 i 2 punkty dla Wimy.
  - 26 czerwca 1935 r. Ł.T.S.G. — ŁKS Ib 0:0 i po 1 punkcie dla drużyn.
  - 29 czerwca 1935 r. Hakoah — Makabi 4:1 i 2 punkty dla Hakoahu.
  - 29 czerwca 1935 r. U.T. — P.T.C. 8:0 i 2 punkty dla U.T.
  - 30 czerwca 1935 r. Widzew — ŁKS Ib 1:0 i 2 punkty dla ŁKS Ib.
  - 30 czerwca 1935 r. Ł.T.S.G. — WKS 3:1 i 2 punkty dla Ł.T.S.G.
  - 30 czerwca 1935 r. Wima — S.K.S. 4:3 i 2 punkty dla Wimy.
  - 7 lipca 1935 r. Widzew — W.K.S. 2:2 i po 1 punkcie dla drużyn.
  - 7 lipca 1935 r. Makabi — S.K.S. 1:0 i 2 punkty dla Makabi.
  - 7 lipca 1935 r. P.T.C. — Ł.T.S.G. 3:2 i 2 punkty dla P.T.C.

### Dalsze mecze o wejście do klasy A

W niedzielę odbędzie się dwa dalsze spotkania z cyklu rozgrywek o wejście do klasy „A“ okręgu łódzkiego. Łódzki Furagan wyjeżdża do Kalisza, gdzie rozegra mecz z tamtejszym Strzelcem. Drugie spotkanie odbędzie się w Piotrkowie pomiędzy tamtejszą Concordią a pabjanicką Burzą.

### Próby o POS na stadionie ŁKS-u

Łódzki Klub Sportowy rozpoczął z dniem wczorajszym przeprowadzanie prób o P.O.S. na stadionie własnym przy Alei Unii Nr. 2. Próby przeprowadzane będą w poniedziałki i czwartki w godzinach 17.30—19.30 pod kierownictwem p. Kazimierza Wardęszkiewicza. Kandydaci do prób winni posiadać zaświadczenie lekarskie. Zgłoszenia przyjmują na stadionie ŁKS-u p. Wardęszkiewicz w wyżej podanych terminach, zaś p. Chodakowski codziennie.

### Wyścig kolarski do granicy niemieckiej

Najbliższym startem członków narodowej szosowej drużyny kolarskiej będzie wyścig do granicy niemieckiej na trasie Pułtusk — Chorzelle — Pułtusk, wynoszącej łącznie 170 km., zorganizowany w nadchodzącą niedzielę przez oddział kolarski Związku Strzeleckiego w Pułtusku. — Z Łodzi w wyścigu tym startować ma Więcek.

### Pływacy niemieccy startują w sobotę w Ciechocinku

W Ciechocinku rozegrane zostaną w dniu 27—28 b. m. zawody pływackie Warszawa—Berlin. Drużyna Berlina składać się będzie z pływaków akademików nietylko z Berlina, ale z całej Rzeszy i obejmować będzie 13-tu zawodników i 2-ech kierowników. W skład drużyny wchodzi między innymi: Wille (styl dowolny), Bayer (styl klasyczny), Wichman (styl dowolny), Diebeld (zwycięzca długodystansowych wyścigów w Szczecinie i Frankfurcie), Herrman (specjalista stylu dowolnego i „motylowego”), Heffter (skoki z wieży), Schoenleber (skoki z trampoliny) i in. Zawody wywołały w całym kraju znaczne zainteresowanie, wobec czego zarząd P.Z.P. organizuje specjalny pociąg wycieczkowy dla miłośników pływactwa z Warszawy i Łodzi.

### Na fali radiowej

RECITAL SPIEWACZY OLGI LADY.  
Olga Lada śpiewa dnia 23 lipca o godz. 16.30 bardzo interesujących pieśni, mianowicie wykonywane utwory kompozytora wiejskiego Józefa Marxa, nalezającego do wspólnej grupy kompozytorów austriackich, pozostała jednak pod wpływem stylu późnoromantycznego. Obok niego usłyszymy pieśni R. Schumana i węg. należące do tego samego kierunku.

UTWORY NA THEOLL.  
W ramach koncertu dla naszych letników i uczniów dnia 23 lipca o godz. 17.00 w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radja pod dyktando Zdzisława Górczyńskiego usłyszymy instrumentalny zwany theola, nazwa którego pochodzi z greckiego i oznacza p. Theo. Jest to jakby połączenie kilku gitar, daje więc brzmienie wielozwonne.

MELODJE Z FILMÓW DŹWIKOWYCH.  
Melodie dźwiękowe, o ile posiadają dobrą melodykę, pozostają nam w pamięci głównie — dziełami, łatwo w ucho wpadającymi melodiami. W tym dniu 23 lipca o godzinie 19.00 usłyszymy płyt. Tak np. ulubiony marsz „Piotrusia“ i t. p.

LADYSŁAW BURKATH PRZED MIKROFONEM.  
Dnia 23 lipca o godzinie 19.30 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej pianista Ladysław Burkath, który wykona kilka własnych kompozycji, następnie „Procession“ kompozycji L. Glassa, ucznia Zarebskiego i Winiawskiego, Transkrypcje Bartolomeusza Schumanna i Hearlques'a.

### W wyborach Mazowieckich

W związku z wyborami do sejmiku Mazowieckiego, liczący obecnie 41-237 mieszkańców, został podzielony na 15 obwodów.

### SIE OD ODBYCIA KARY.

W związku z odbyciem kary, w tym celu zamieszkały przy ul. Wspólnej skazany przez sąd grodzki na więzienie. Po uprawianiu kary, Kordziński uzyskał wyrok, Kordziński uzyskał odroczenie wymierzonej mu kary, ukrywając się w innych miejscach.

### KRADZIEŻ.

Zameldował w komisariacie policji, onegdaj wieczorem podczas nieobecności domowników, nieznaną sprawcą kradzieży mu z mieszkania ubranie i dokumenty, o łącznej wartości 60 zł. Dochodzenie w toku.



## Dekrety Laval'a

Istota choroby gospodarczej Francji polega bodaj na braku konsekwencji polityki gospodarczej. Z jednej strony zachowuje się parytet franka, z drugiej — nie przeprowadza się procesów wyrównawczych, koniecznego bo odpowiadającego zmianie wartości złota „równania wdół”, wedle terminologii polskiej. Niewątpliwie poważna przeszkoda dla tego równania jest potęga poszczególnych czynników parlamentarnych, z których każdy stara się wybronić stojącą za nim grupę przed skutkami operacji wyrównawczej. Niewątpliwie też ta „obrona” udawała się dotąd każdemu z tych czynników z oddzielną i wszystkim razem.

Temu, zdaje się, przypisać można, że we Francji uznano konieczność eliminowania nacisku parlamentarnego przy naprawie gospodarczej. Udzielono rządowi Laval'a prawa dekretowania ustaw gospodarczych, a zarzem dano mu pauzę parlamentarną do października. Ta pauza do późnej jesieni ma być okresem intensywnego działania. Już z tego widzimy, że założenia wstępne podobnej akcji są wszędzie z konieczności te same.

Korzystając ze swych uprawnień rząd od razu wydał dwadzieścia parę dekretów. We francuskich stosunkach niestety nie ten pośpiech wylumaczył.

Treść tych dekretów jest w ogólnym zarysie następująca:

Redukuje się pensje urzędników państwowych i pracowników kolejowych o 3—10 procent, prócz pensji najniższych. Redukuje się także emerytury i renty państwowe, z których pod różnym tytułem żyje przecież we Francji taka masa ludzi. Z drugiej strony państwo obciąża dochody kapitalistów niektórych walorów skarbu. Podnosi skalę podatku dochodowego dla większych dochodów.

Jednocześnie przeprowadza państwo akcję na odcinku cen. Atakuje „pozytywnie” na tym odcinku. Dekrety obniżają cenę chleba, gazu, elektryczności. Przedsiębiorcy wysiłki w kierunku obniżenia w dalszej linii innych cen.

Istotą serji dekretów jest, jak widzimy, deflacja, że tak powiemy, fałcu-chowa, w miarę możliwości, równomiernie we wszystkich ogniwach. Założeniem, jakie powziął Laval, jest rozsądny podział ciężarów deflacyjnych. Odpowiednikiem jednej redukcji ma być druga. Taki system bliski jest logice gospodarczej, wymagającej doprowadzenia całego układu gospodarczego do zmienionego „mianownika”; bliski jest także sprawiedliwości społecznej.

We Francji zrozumiano konieczność deflacji integralnej. Jest ona zdawna programem naszego rządu, a realizowanie jej umożliwione jest w polskich warunkach bez gwałtu celującego akcją francuską. Inna zresztą rzecz, czy akcja taka da się gwałtownym skokiem w trzymiesięcznej przerwie letniej francuskiego parlamentu urzeczywistnić.

W zakończeniu dodamy, że już sama publikacja programu francuskiego nie tylko poprawiła kurs walorów francuskich, ale stworzyła nastrój „sursum corda” w całym złotym bloku. Banki biletowe szwajcarskie i holenderskie demonstrowały w tych dniach wolę wytrwania przy parytecie.

Dr. A. Z.

## Zniżka na aukcjach londyńskich

Merynosy spadły w cenie, krzyżówki zwykływały

Przy końcu drugiego tygodnia IV-ej serji wełnianych aukcyj w Londynie mamy do zanotowania pewnego rodzaju zatrzymanie się tendencji zwykłej, której na rynku wełny surowej byliśmy świadkami od szeregu miesięcy. Położenie na londyńskim rynku wełnianym w piątek ub. tygodnia da się określić jako niejednołite z tendencją na zniżkę cen.

W przeciwieństwie do dotychczasowego przebiegu aukcji najsłabsze okazały się w piątek gatunki wyższe wełny a mianowicie merynosy, które od piątku od dnia otwarcia aukcji były bardzo mocne. Również gatunki półprane i nieprane stały słabo. Większa część podaży musiała być wycofana z rynku, ponieważ limity były za wysokie.

Więszym popytem natomiast cieszyły się krzyżówki, aczkolwiek przy zmienionych cenach. Jako odbiorcy wystąpili tu przede wszystkim Anglicy, podczas gdy kupcy kontynentalni zbyt nie angażowali. W szczególności największym popytem cieszyły się ze wszystkich gatunków nieprane krzyżówki nowozelandzkie, podczas gdy krzyżówki półprane i garbówki, przy tendencji zaledwie utrzymanej, szły słabiej. Z żywym zainteresowaniem spotkały się zachodnio-australijskie gatunki nieprane, natomiast gatunki Queensland i Victoria zostały po największej części wycofane. Naogół obroty przy końcu zeszłego tygodnia były słabe. W piątek np. sprzedano tylko 60 procent zaofiarowanej na ten dzień wełny.

## Gdańska centrala dewiz działła

Komu wolno kupić waluty za 20 guldenów. — Przeciwno decyzji centrali niema apelacji

Wydane obecnie postanowienia wykonawcze do nowego rozporządzenia Senatu w sprawie ograniczeń dewizowych przewidują m. in., że kupno dewiz za walutę gdańską do wysokości 20 guldenów dozwolone jest tylko osobom stale zamieszkującym na terenie W. Miasta.

Osoby, mieszkające poza granicami Gdańska, nie mogą nabywać tych dewiz za guldeny. Jeśli osoby te wymieniają dewizy przywiezione ze sobą na teren W. Miasta, to muszą uzyskać zaświadczenie banku, stwierdzające dzień sumy oraz kurs wymiany. Przed opusz-

czeniem W. Miasta osoby te muszą pozostać sumę guldenów wymienić na dewizy, przedkładając wspomniane wyżej zaświadczenie. Osoby, mieszkające poza Wolnym Miastem, mogą wywieźć przywiezione do Gdańska guldeny tylko na podstawie zaświadczenia, uzyskanego przy wjeździe na przejściu granicznym.

Centrala kontroli obrotu dewizami może odrzucić wszelkie wnioski, nie podając powodów swej decyzji. Przeciwno postanowieniu centrali kontroli obrotu dewizowego niema apelacji.

## Łódzki przemysł zarobkowy

skierował memoriał do ministerstwa przemysłu i handlu

W dniach ostatnich został opracowany memoriał łódzkiego włókiennictwa zarobkowego w sprawie zaprowadzenia przymusu organizacyjnego w tym przemyśle, który przedstawiony zostanie ministerstwu przemysłu i jako plan sanacji stosunków łódzkich w tej dziedzinie.

Memoriał powyższy jest o tyle ciekawy, że podaje genezę przemysłu zarobkowego w Łodzi oraz precyzując różnicę pomiędzy tym przemysłem a przemysłem wielkim i średnim, pracującym na rachunek własny.

Przemysł zarobkowy — czytamy w memoriale — w Łodzi był przed wojną stosunkowo mało rozwinięty. Decydujące znaczenie dla niego miały: wojna, która wpłynęła przede wszystkim na ogólne skurczenie się kapitału obrotowego, destrukcyjna polityka okupantów w stosunku do fabryk okręgu łódzkiego, a po wojnie — inflacja i kryzys. Poszczególne placówki pracy, mając do dyspozycji maszyny, urządzenia, gotową organizację techniczną i częstokroć własne mury, pozbawione były jednak dostatecznego kapitału, koniecznego do puszczania w ruch przedsiębiorstwa i wprowadzenia na rynek swoich wyrobów. Ażeby jednak nie stać bezczynnie i wykorzystać swój kapitał zakładowcy uciekali się one do pomocy kupców-finansistów, posiadających z jednej strony obrotowy kapitał, z drugiej

zaś stworzoną już i pracującą organizację kupiecką. Współpraca tych dwóch czynników przejawiała się w różnych formach, m. in. w formie otrzymania przez fabrykantów zarobkowców od nakładców surowca, względnie półfabrykatu do dalszej przeróbki i wykończenia.

Gdy zatem powstanie zachodnioeuropejskiego włókiennictwa zarobkowego było wynikiem normalnego procesu ekonomicznego, u nas było rezultatem niernormalnych warunków, w jakich znalazło się włókiennictwo łódzkie w związku z brakiem kapitałów obrotowych.

Sytuacja w tej dziedzinie jest coraz gorsza, ponieważ ilość fabryk, zmuszonych do pracy zarobkowej jest coraz większa. Fabryki te, celem pokrycia przynajmniej kosztów budynków i maszyn, kosztów asekuracji i kosztów bieżących zmuszone są przyjmować od nakładców zlecenia po cenach minimalnych i często granicznych ze stratą. Z drugiej strony, należy zaznaczyć, że sytuacja pogarsza również fakt, że większość placówek zarobkowych należy do fabryk stosunkowo małych i finansowo słabych, co stwarza podatny grunt dla powstawania szeregu bolączek w tej gałęzi przemysłu, jak uchylanie się od świadczeń socjalnych i obowiązującego ustawodawstwa pracy i powstawania przemysłu anonimowego.

## Pożyczka stabilizacyjna 67.50

Na rynku walut poważniejszych zmian niema

W dniu wczorajszym Bank Polski w Łodzi płacił za dolary, za odcinki grubsze po 5,24, za odcinki drobniejsze po 5,23, za czeki po 5,26, za funty angielskie po 25,99, a więc nie zmienił zupełnie kursów z soboty. W obrotach prywatnych, pozagieldowych zainteresowanie walutami temi było nadal słabe, tak, że transak-

cje zawierano w wyjątkowych wypadkach po kursach następujących: dolary 5,24—5,26 funty, 26,10—26,15.

Na rynku papierów państwowych dał się zaznaczyć nieznaczny spadek pożyczki stabilizacyjnej, którą obracano w granicach 67,75—67,50. Tendencja na piery utrzymana, podaż dostateczna.

## Komisja międzyministerjalna obraduje nad sprawami eksterioru w Gdyni

Powołana przez p. ministra przysłu i handlu międzyministerjalna komisja dla zbadania trudności, napływających przez eksporterów, oraz w celu współpracy między handlem portowym a ekspedycją, bankowem transportem i t. d. — po przeprowadzeniu prac w Warszawie i Łodzi przybyła w dniu 19 b. m. do Gdyni, gdzie rozpoczęła swoją pracę.

Do pracy tej powołano kilkadziesiąt firm eksportowych z Pomorza i Gdyni. Komisji przewodniczą w Łodzi dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego p. M. Turski.

## Aukcje tytoniowe w Leningradzie

Dnia 15 lipca br. zostały otwarte w Leningradzie dziesiąte między innymi aukcje tytoniowe. Aukcje te w Leningradzie miały naogół przebieg przy tendencji mocnej. Ogółem w ankietach wzięło udział 10 firm tytoniowych, jako wystawcy.

Z państw biorących udział w aukcjach w Leningradzie na pierwszym miejscu należy wymienić: Anglię, Francję, dalej Polskę, Czechosłowację itd. Stosunkowo największy udział w tegorocznych aukcjach tytoniowych wzięły Niemcy, tytoniowych niemieckich było około 40%.

Zamknięcie dziesiątych między innymi aukcji tytoniowych w Leningradzie nastąpiło w piątek, 19 lipca. Ogółem transakcje faktycznie dokonane na tegorocznych aukcjach szacowane zostały przez kierownika aukcyjnego na 2 i pół miliona złotych.

## Upadłości i nadzór

Na ostatniej sesji sądu handlowego w Łodzi, zwaną była sprawą „Fabryka Filcowych Karol Goeppert, Sp. Akc.”, twierdził propozycję układową firmy.

Na tejże sesji rozpoznawano było sprawozdanie adwokata Piotra Kona w sprawie upadłości Leka - Lajba Szajnfarbera, syndyka masy, adw. Kon wyjaśnia, że zawarcie układu z wierzycielami, zwalności i w oznaczonych terminach spłaty wierzycieli.

Sąd na ostatnim posiedzeniu sprawozdanie przyjął do wiadomości. Następnym zwołaniem wierzycieli wyznaczony został przez sędziego komisarza na dzień 15 sierpnia 1935 roku.

W sprawie upadłości firmy „Robert” sąd na ostatniej sesji mianował sędzią komisarza do nadzoru nad majątkiem i funkcjami od dotychczasowego sędziego komisarza.

W sprawie upadłości firmy „Łódzka czarna, w. J. B. Zytnicki”, sąd mianował sędzią komisarza do nadzoru nad majątkiem i funkcjami od dotychczasowego sędziego komisarza na czas od 28 czerwca do 12 sierpnia 1935 roku.

**NOTOWANIA BAWELNY.**

LOCOS	11,70
NEW YORK	Loco 12,20, lipiec 11,70, wrzesień 11,50, październik 11,50, listopad 11,38, grudzień 11,28, styczeń 11,28, luty 11,27, marzec 11,27, maj 11,25—28.
LOCOS	11,70
NEW YORK	Loco 11,93, lipiec 11,43—46, październik 11,27, 12,25, marzec 11,21, maj 11,21—22.
LIVERPOOL	Loco 6,93, lipiec 6,60, 6,48, wrzesień 6,30, październik 6,17, 6,08, grudzień 6,05, styczeń 6,03, luty 6,00, kwiecień 5,99, maj 5,98, czerwiec 5,94.
Egypt	Loco 8,03, lipiec 7,82, październik 7,76, listopad 7,77, styczeń 7,73, marzec 7,71, lipiec 7,72.
UPPER	Loco 7,40, lipiec 7,33, październik 6,97, listopad 6,89, styczeń 6,90, marzec 6,89, lipiec 6,89.
BREMA	Loco 14,22, październik 12,84, styczeń 12,87, marzec 12,90.
ALEXANDRIA	Gielda nieczynna.

**Pulowery artystyczne**  
ręcznej roboty  
**LILI HIRSZMAN**  
Andrzeja № 2 7, front  
Tel. 143-21





Gielda pieniężna

Warszawa, 22 lipca. dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-owej w Warszawie tendencja dla dewiz...

Na rynku akcyjnym większych dokonano akcjami Banku Polskiego. Tendencja była na ogół mocniejsza...

Dla papierów walutowych zarówno państwowych jak i przy tendencja była słaba, przy obrótach...

Wzrost eksportu przedzdy czesankowej. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego...

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W BELGII. Według doniesień „Prager Tageblatt“ z Brukseli...

REORGANIZACJA ZAKUPÓW ROSYJSKICH W AUSTRII. W ostatnich tygodniach przeprowadzona została reorganizacja...

PRZYPLYW ZŁOTA W SZWAJCARSKIM BANKU NARODOWYM. Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 15 b. m. wykazuje...

„I W BANKU NIDERLANDZKIM. Bilans Banku Niderlandzkiego z dnia 15-go lipca r. b. wykazuje...

PRZEPISY IMPORTOWE W CZECHOSŁO-CJI. Czechosłowackie Min. Handlu sporządziło nowe zestawienie...

Więści gospodarcze

WZROST EKSPORTU PRZEDZDY CZESANKOWEJ.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w czerwcu r. b. eksport przedzdy czesankowej z Polski wyniósł 113.000 kg...

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W BELGII.

Według doniesień „Prager Tageblatt“ z Brukseli, rokowania w sprawie zblizenia politycznego z Rosją pociągnęły za sobą m. in. udzielenie przemyślowi żelaznemu Belgii większych zamówień...

REORGANIZACJA ZAKUPÓW ROSYJSKICH W AUSTRII.

W ostatnich tygodniach przeprowadzona została reorganizacja dotychczasowego systemu zakupów sowieckich w Austrii. Zamłast dotychczasowego udzielania firmom austriackim tych zamówień przez przedstawicielstwo handlowe Z. S. R. R. w Wiedniu...

PRZYPLIW ZŁOTA W SZWAJCARSKIM BANKU NARODOWYM.

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 15 b. m. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem...

„I W BANKU NIDERLANDZKIM.

Bilans Banku Niderlandzkiego z dnia 15-go lipca r. b. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim bilansem...

PRZEPISY IMPORTOWE W CZECHOSŁO-CJI.

Czechosłowackie Min. Handlu sporządziło nowe zestawienie towarów, których przywóz uzależniony jest od uzyskania pozwolenia przywozowego...

Gwałtowna burza nad Tomaszowem

Piorun uderzył w przewód elektryczny. — Śmierć 10-letniego chłopca wskutek porażenia prądem

Tomaszów Maz., 22 lipca. Onegdaj szalała nad Tomaszowem w godzinach rannych silna burza, w czasie której piorun uderzył w przewód elektryczny...

burza mijała, 10-letni Alojzy Chrustowicz, przebywający w uzdrowisku — wybiegł na dziedziniec. Tu dotknął on zerwanego przez piorun przewodu o wysokim napięciu...

Nieście pomoc najbardziej

godniami w wystawie. Zanieś ten materjał do pani Breuer i powiedz, żeby mi zrobiła z tego pyjamę... Bolero niech będzie dokładnie takie samo jak Eli pyjama...

Felksa i kaź sobie sporządzić olejek do opalania!... Mieszaniinę rycynowego i sezamowego! Pan Klein: — (daje do zrozumienia ruchem rąk, że nie absolutnie nie słyszy...

Cramm zwycięża Allisona 8:6, 6:3, 6:4

Przerwane w sobotę spowodu ulewy międzystrefowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa Ameryka—Niemcy było wczoraj znów kontynuowane.

Spotkanie to stało na bardzo wysokim poziomie, szczególnie w pierwszym secie, przy czym Cramm zaprezentował wspaniałą formę.

ZE ZW. B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ.

Związek b. ochotników armii polskiej urządził w sierpniu b. r. szereg uroczystości związanych z 15-leciem odparcia bolszewików z pod Warszawy...

WSZELKIE WYMAGANE ZALETY.

Najlepsza zabawa czeka lodzian w „Tabarinie”, gdzie najprzyjemniej płynie czas i gdzie przy niewielkim wydatku za konsumpcję każdy może się bawić do rana.

WŁOSKA SZTUKA FILMOWA.

Towarzystwo polsko-włoskie orzadzenie dnia wtorek w sali kina Metro, Przejazd Nr. 2 o godzinie 13.30 po pol. odczyt dr. Ed. Kleitnera...

LEŃNIE ROZKOSZE

Pociąg stoi na stacji lotniskowej gotowy do odjazdu. Konduktorzy zamykają przedziałów. Wszystkie wagony opróżnione meżami, wracającymi do domu...

LEŃNIE ROZKOSZE

godniami w wystawie. Zanieś ten materjał do pani Breuer i powiedz, żeby mi zrobiła z tego pyjamę... Bolero niech będzie dokładnie takie samo jak Eli pyjama...

LEŃNIE ROZKOSZE

Pani Klein: — Encyklopedja. Pani Klein: — Jaka encyklopedja?! Pan Klein: — Nie obawiaj się, nie cała... Tylko jeden tom „od Doc do Ez”...



F-ma „DISZKIN” PIOTRKOWSKA 51 tel. 219-85

zawiadamia, że po gruntownym remoncie lokalu poleca znane ze swej dobroci i świeżości OBIADY I KOLACJE

oraz bogato zaopatrzone BUREAU wszelkiego rodzaju ZAKASKI gorące. Przyjmujemy zamówienia na bale, śluby i t. p. oraz WYSTĘPY OBIADY do domu. — Obsługa pierwszorzędna.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przez artyzm, potęgę i rozmach film p. t.

Przedwiosnie

MARKIZA YORISAKA

ŻEROMSKIEGO Nr 74-76 tel. 129-88

Fenomenalnie i z niebywałą brawurą grają wykonawcy ról główn.

stał się filmem, który zachwycił świat.

Annabella, Charles Boyer i Inkiszyno

Dziś Premjera!

Początek o godz. 5,30, w sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę o 2-ej po poł. Następny program: „PORWANIE”. W roli głównej Dorothea Wieck.

Jedynie kino dźwiękowe w ogrodzie

Fenomenalny śpiewak, genialny artysta

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40 tel. 141-22.

RYSZARD TAUBE

w roli FRANCISZKA SZUBERTA w największej atrakcji artystycznej świata p. t.

„MARZENIA MIŁOSNE”

który z maestrią wykonywa szereg pieśni w języku niemieckim m. in. „Leise flehen meine Lieder”.

Ś i dni następnych!

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12. Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Następny program: KWACIARKA z PRATEK



CH. BARDYNI

Narutowicza 7 wydaje codziennie znane ze swej dobroci świeże OBIADY.

Przyjmuję telefonicznie zamówienia na obiady z dostawą do domu

POWÓZ „Victoria” mało używany do sprzedania. 6-go Sierpnia 26, II-gie podwórce.

ANGIELSKI. Pierwszorzędny dentysta poszukuje pracy godzinowej. Oferty sub „Angielski”.

Kupujcie z 1-go źródła Wózki dziecięce Łóżka metalowe Materace wyscielane i sprężynowe „Patent” Wyżymaczkę w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Piotrkowska 73 w podwórzu.

OLLA Gum.? Pewność zdrowia - skarb to duży „OLLA” wiecznie Ci posłuży!

POWRÓCIŁ Dr. MED. BRUNOŃ SOMMER choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz. 6-go Sierpnia 1 Telefon 290-26.

Lokale

ODDAM pokój słoneczny z kuchenką, ze zlewem, z wygodami, bezdzietnemu małżeństwu. Zielony Rynek 6, m. 5.

POTRZEBNA manikurzystka raz. Nawrot 47.

BUCHALTER-bilansista na stałe przyjmuje do prowadzenia ksiąg gminnych. Za uznanie ksiąg gminnych kaucją, Leon Krell, Piotrkowska m. 40, tel. 145-64.

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

Dr. HALTRECHT Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. PIOTRKOWSKA 10, TEL. 245-21. Przyjmuje do godz. 8.30 rano, od 11.30 do 2.30 pp. i od 7 do 9 wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1-ej w poł.

Do akt Nr. Km. 805 1932 1935 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ulicy Plac Reymonta Nr. 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, pianina, różnych naczyń kuchennych, żyrandoli, win, wódek i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 857 gr. 65, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia. 40 zł i 60 zł, miesięcznie. Gdańska 94.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” najlepszym i najtańszym wydawnictwie. Za zainteresowanie w ogłoszeniu: 1) znaleźć lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać, 4) kupić, 5) dostać pracownika — nie dajcie drobne ogłoszenie do „Republiki”.

DOKTOR TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłowych. Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12. 8-12, 2-4, 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp.

DR. MED. MARJA LEWINSONOWA CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Piotrkowska 88 tel. 143-63. Kosmetyka lekarska, pielęgnowanie cery i włosów, Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

Do akt Nr. Km. 1114 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, ulica Północna 4 u Izraela Falke odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 240 par kolesonów męskich macco i 350 szt. koszul męskich sportowych w różnych kolorach bawełnianych trykotowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1180, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

CENTRUM, pokój umeblowany z oddzielnym niekremującym wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front II piętro, m. 8

W SOBOTE, zginął szpicz, w Łodzi, nagrodzeniem B. Rikert, Łódź, 5, lub telefon 191-60.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani... Łódź, ul. Piotrkowska 164 tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. BRAUN powrócił Spec. chor. skórnych i wenerycznych przyjmuje od 8-1-ej i od 4-8 wiecz. Cegielniana 4, tel. 100-57

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

4 POKOJE z kuchnią z wygodami frontowe, słoneczne, od zaraz do wynajęcia Tamże sklep, ul. Radwańska — Nr. 17.

PRZYBLAKAŁA się suczka, w Łodzi, Odebrać za zwrotem kosztów. Wolności 5, Markowicz.

Dr. Wolfson powrócił przyjmuje od 1-2 i 5-7 Narutowicza 2 Telefon 128-83 Doktor

Dr. ROJTER chor. skóry, włosów i weneryczne NARUTOWICZA 24 7,30 — 8,30, 11 — 13, 14,30 — 16,30, 19 — 20.

Do akt Nr. Km. 1114 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

POSZUKUJE słończnego pokoju — skromnie umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia z ceną sub „Słoneczny”

ZAGINAŁ kwit kaucyjny licencji 4725873/3372, wydany przez Urząd Miejski Łódź dla Saleta Salomona Salomona, Narutowicza 11

Z. Henrykowski Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych TRĄGUTTA 9 front 1-sze piętro. Telefon 267-98. Przyjmuje panów od 8-11-ej i od 9-12-30 wiecz. i święta od 9-12-30 wiecz. Lekarz-dentysta

Do akt Nr. Km. 1296 1935 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, Kilińskiego 114, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1935 r. o godz. 14 w Łodzi przy ulicy Srebrzyńskiej 47, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny mechanicznej firmy „Müller i Seidel Sp. Akc.”, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

POSZUKUJE pokoju na dwie osoby z telefonem i łazienką. Piotrkowska od Narutowicza do Przejazd. Sub „Punktualna”.

Bank Kupiecko - Kredytowy, Piotrkowska 29, na zł. 800, za Nr. 800, nazw. firmy „Synla”, Piotrkowska 11

I. Chones Zamenhofska Nr 6, tel. 181-20 (II wejście, front, I piętro) powrócił.

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

MIEJSCE do spania dla jednego pana. Piłsudskiego 54 pr. of. I w., II piętro, m. 91.

Dyplomowana pielęgniarka LÓDŹ, Narutowicza 6, m. 11, Tel. 151-72. Wykonywa zabiegi w pielęgniarstwie wchodzące w zakres: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

POKÓJ umeblowany, frontowy, z wszelkimi wygodami (łazienka, telefon) do wynajęcia Sienkiewicza 34, m. 4 od godz. 3-4 pp. i od 8-9 wieczór.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMO Piotrkowska 112-23 telef. 121-23

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

DUŻY POKÓJ frontowy, umeblowany z całodziennym utrzymaniem ewent. bez z używalnością telefonu od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69.

PLAC kupię 40x80 Ł. pomiędzy Żeromskiego, 6-go Sierpnia Oferty do Republiki pod „Plac”

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

POSZUKUJE pracy w charakterze gońca, mam własny rower. Oferty pod „Goniec”.

„Czystość” przyjmuje cykl. wanie. druk. i rotowanie. Czeszczońskie 17b Piotrkowska 11 telefon 121-23

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz na stałe. Zakład fryzjerski, Kilińskiego 16.

500 zł. wynagrodzenie dam za wyrobienie mi jakiegokolwiek w fabryce lub biurze. Skromnie magan'e. Oferty sub: „Wszystko” do Adm.

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

PRZEDSTAWICIELI rejonowych wprowadzonych poszukuje większa fabryka radjodob'orników i radjosprzetu. — Oferty: Powszechne Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 132, sub „Radio”.

POSZUKIWANI od zaraz dwaj mężczyźni o nienagannej przeszłości, wysocy, silnie zbudowani, o dobrej prezencji zewnętrznej. Kwalifikacje nie wymagane. Pożądani byli wojskowi, ew. policjanci. Zgłoszenia Narutowicza 20, godz. 8-9 wiecz. Wiadomość u dozorcy.

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

POSZUKUJE pracy w charakterze gońca, mam własny rower. Oferty pod „Goniec”.

POSZUKUJE słończnego pokoju — skromnie umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia z ceną sub „Słoneczny”

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

POSZUKUJE słończnego pokoju — skromnie umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia z ceną sub „Słoneczny”

POSZUKUJE słończnego pokoju — skromnie umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia z ceną sub „Słoneczny”

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

POSZUKUJE słończnego pokoju — skromnie umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia z ceną sub „Słoneczny”

POSZUKUJE słończnego pokoju — skromnie umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia z ceną sub „Słoneczny”

Do akt Nr. Km. 1110 1935/VII OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica Anstadta 4 u Tadeusza Kostyrki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i 2 nocnych lamp elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

POSZUKUJE słończnego pokoju — skromnie umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia z ceną sub „Słoneczny”

POSZUKUJE słończnego pokoju — skromnie umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia z ceną sub „Słoneczny”